Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Niniejszy numer „Posłańca" podaje materiały, wskazania i polecenia na dwa miesiące. Należy pilnie zaznajomić się z jego treścią!!!

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6

Nr 5-6 MAJ—CZERWIEC R. 1938

TREŚĆ:

Baczność! Zastępowe K. S. K.!

Przypominamy **o Zjazdach dla zastępowych**, które odbędą się w następujących terminach:

1.	w **Nowym Sączu**	dnia	**10 lipca br.**
2.	w **Siedliskach Tuch.**	dnia	**17 lipca br.**
3.	w **Wietrzychowicach**	dnia	**24 lipca br.**
4.	w **Rudzie**	dnia	**31 lipca br.**
5.	w **Kobylance**	dnia	**7 sierpnia br.**
6.	w **Dębicy**	dnia	**14 sierpnia br.**
7.	w **Ropczycach**	dnia	**15 sierpnia br.**
8.	w **Chorzelowie**	dnia	**21 sierpnia br.**
9.	w **Tymbarku**	dnia	**28 sierpnia br.**
10.	w **Grybowie**	dnia	**4 września br.**
11.	w **Pilznie**	dnia	**5 września br.**
12.	w **Jadownikach Podg.**	dnia	**8 września br.**
13.	w **Kolbuszowej**	dnia	**11 września br.**
14.	w **Zakliczynie**	dnia	**18 września br.**
15.	w **Krzyżanowicach**	dnia	**25 września br.**
16.	w **Tylmanowej**	dnia	**2 października br.**
17.	w **Radgoszczy**	dnia	**9 października br.**
18.	w **Łomnicy**	dnia	**16 października br.**
19.	w **Tarnowie**	dnia	**23 października br.**

Wszystkie Zastępowe przybywają na Zjazd tam, gdzie im będzie najdogodniej! **Kandydatki na Zastępowe** z radością przyjmiemy!

Zarząd K. S. K.

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką | TARNÓW, PLAC KATEDRALNY 6 | P.K.O. Nr 414 329 Telefon Nr 110

Nr 5-6 MAJ-CZERWIEC 1938 r. Rok VI

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Radość ze zmagań, walk i trudów...

Przeżywamy radosny okres Zmartwychwstania Pańskiego. Bolesną ofiarę Krzyża opromienił blask triumfu, wesela i radości. Chrystus Pan w chwale Zmartwychwstania zda się nie pamiętać na smutek, gorycz i boleści męki Swej. Promienieje cały radością z chwały, która wyniosła na wyżyny niedostępne Jego, pełnego szczęścia i wesela.

Jakże potrzebną rzeczą jest dla każdego członka Akcji Katolickiej zaczerpnięcie pełną dłonią tego szczęścia i radości, która płynie z triumfu, ze zwycięstwa nad złem i grzechem?

Akcja Katolicka bowiem weszła obecnie w trudniejszy etap swej działalności. Po zorganizowaniu Jej we wszystkich parafiach naszej diecezji, po mozolnym przygotowaniu podłoża i utworzeniu zwartej i sprawnej organizacji — rozpoczęła się trudniejsza praca zdobywania każdej pojedynczej duszy dla Chrystusa, budowania Królestwa Bożego w każdej dziedzinie życia.

Jakże znojny to wysiłek! Kto kiedykolwiek pracował nad wychowaniem człowieka, nad podniesieniem jego moralnym, nad uszlachetnieniem duszy jego i serca, ten wie, jak trudna i mozolna to praca, jak wiele wymaga zaparcia się osobistego, ofiar i wyrzeczeń! Słabe jednostki, lękliwe, małoduszne, nie umiejące wykrzesać z siebie gorliwości i hartu wytrwania, odpadają od Akcji Katolickiej, jakoby one listki jesienne, bez życia, martwe...

My jednak pozostaniemy w szeregach Chrystusowych! Za Chrystusem Zwycięzcą pójdziemy zawsze wierni! Mogą przyjść cierpienia, mogą uderzyć na nas pokusy, zniechęcenia, ospałości, znudzenia, lenistwa — mimo wszystko, mimo większych nawet przeszkód przetrwamy! Bo chcemy mieć udział w radościach Zmartwychwstałego Zbawcy. Chcemy cieszyć się głęboko tą najpiękniejszą radością, płynącą ze zmagań, walk i trudów.

Cieszmy się zatem radością Zmartwychwstałego Chrystusa Pana i czerpmy z tej radości siłę i moc na dalszą pracę w Akcji Katolickiej.

Maj — 1938 rok! **Dla Kierownictw!**

Przykład Kierownictwa w pracy organizacyjnej.

(część I)

(Wykład na posiedzenie Zarządu Paraf. A. K. i Kierownictw Oddziałów w maju br.)

Doświadczenie organizacyjne uczy nas, że Kierownictwo Oddziału — jego Członkowie — muszą być przykładem w pracy organizacyjnej, jeśli chcą, aby praca Oddziału cieszyła się powodzeniem u członków, uznaniem w społeczeństwie, a zaufaniem władz centralnych w diecezji i w kraju.

Dlatego w dzisiejszym wykładzie poruszona będzie sprawa przykładu, jakie Kierownictwo winno dawać w pracy organizacyjnej ogółowi Członków w Oddziale.

Przykład ten przejawić się musi przede wszystkim **w karności organizacyjnej.** — Członkowie Kierownictwa **spełniają** bardzo dokładnie **swoje obowiązki organizacyjne członkowskie**, a więc te, które obowiązują w Oddziale wszystkich Członków — muszą służyć przykładem w uczestniczeniu we wspólnych praktykach religijnych, w przybywaniu na zebrania, w wykonywaniu poleceń Kierownictwa, w płaceniu składek i t. p. — Ale poza tym karny Członek Kierownictwa **wykonuje to, czego się podjął,** przyjmując dane stanowisko w Kierownictwie i ponadto **wykonuje to, co mu zlecono**, rozumiejąc, że gdy każdy spełni zlecone mu sprawy, całość pracy organizacyjnej i dobro ogólne na tym zyska.

Przykład ten przejawić się winien dalej **w sumienności organizacyjnej.** — Członkowie Kierownictwa zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że mają moralny obowiązek **spełniać wszystko lepiej — jak inni Członkowie Oddziału**, z większą gorliwością i zapałem, z głębszym wyczuciem organizacyjnym, z szczerym poczuciem odpowiedzialności. Swoje zaś prace specjalne, wypływające z zajmowanego stanowiska w Kierownictwie — spełniają jego Członkowie nie tylko z nastawieniem, żeby zrobić to, czego się podjęli, ale **zrobić tak, jak się podjęli**, jak również nie tylko wykonać to, co im zlecono, ale **tak wykonać, jak im zlecono,** bo wtedy tylko jest w pracy organizacyjnej jednolitość, jest ogólne zaufanie do siebie wszystkich i jest harmonijna współpraca, która rodzi spokój i daje rękojmię pomyślnego rozwoju pracy w Oddziale.

Przykład ten na koniec przejawić się winien **w punktualności organizacyjnej.** Członkowie Kierownictwa wiedzą dobrze, że nie tylko wystarczy wykonać to, czego się podjęli, nie tylko tak, jak się podjęli — ale że **obowiązki swoje spełniać trzeba w porę** — na wyznaczony termin, we właściwym dniu, na oznaczoną godzinę — gdyż i od tego tak bardzo wiele zależy w pracy organizacyjnej Oddziału. Ale prócz tego specjalnie punktualni muszą być Członkowie Kierownictwa. Od ich terminowego bowiem wykonania pracy zależy poprostu całość pracy Oddziału, jego opinia, jego powodzenie, jego znaczenie — dlatego Członkowie Kierownictwa muszą wykonywać swoje powinności **bez opóźnienia i bez zbytniego pośpiechu,** bo ten ostatni staje się nieraz plagą w pracy organizacyjnej, wszystko traktuje się powierzchownie, byle prędzej, bez zastanowienia, bez przemyślenia, dla oka,

wyrządzając tej pracy wielką krzywdę, bo ona musi być właśnie pełna powagi, zastanowienia głębokiego i decyzji roztropnej.

Dlatego też zastanowić się dziś trzeba, jak wygląda karność w naszej pracy organizacyjnej. Może słychać narzekania na członków Akcji Katolickiej, a tymczasem może Kierownictwo samo niekarne, żąda karności od innych i zdziwione jest, że mimo tylu wysiłków, urozmaiceń i t. p. nie widać pod tym względem poprawy u członków Oddziału.

Zastanowić się również trzeba i nad tym, czy Kierownictwo rzeczywiście sumiennie wykonuje swoje prace organizacyjne. — Może dają się słyszeć uwagi pełne ubolewania, że na nikogo liczyć w pracy nie można, wszyscy zawodzą, nie chcą pomagać — a może to Kierownictwo, które tak ubolewa, samo pod tym względem dużo pozostawia do życzenia, może właśnie członkowie Kierownictwa dają zły przykład niesumiennego spełniania obowiązków organizacyjnych?

Na koniec zbadać wypada sprawę przestrzegania punktualności w pracy organizacyjnej przez Członków Kierownictwa. — Może padają słowa ostrej krytyki przeciw Członkom Oddziału, że się spóźniają, spieszą, czynią wszystko w innej porze, o innym terminie niż potrzeba, lub wymaga tego dobro Oddziału. Ale może równocześnie to samo Kierownictwo nie przestrzega punktualności, nie staje się przykładem i wzorem pod tym względem dla innych członków Oddziału.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Karne, sumienne i punktualne Kierownictwo będzie mieć karnych, sumiennych i punktualnych Członków w swoim Oddziale, ale winno pamiętać, że **każdy Członek Kierownictwa musi stać się przykładem w tej pracy organizacyjnej, że każdy Członek Kierownictwa postawi sobie zasadę:** to —. co mi powierzyli — wykonam jak najlepiej — bez względu na to, jak inni pracują, że takie rezultaty mieć będzie **Kierownictwo,** które jest **samo pełne gorliwości, pełne troski, pełne zapału o powodzenie sprawy Bożej, jaką jest Akcja Katolicka,** w której ma odegrać wielką rolę jako to, od którego w dużej mierze zależy jej powodzenie.

Pogadanka ewangeliczna w kółku wychowawczym.

(Kierownikom kółek wychowawczych ku rozwadze i nauce).

W pracy kółka wychowawczego, obok pogadanki ankietowej, ogromnie ważną rolę odgrywa **pogadanka ewangeliczna.**

Celem pogadanki ewangelicznej jest, by członka kółka w. zapoznać z odwieczną prawdą ewangelii, zastosować ewangeliczną naukę do czasów dzisiejszych i pobudzić go do stosowania tej nauki w swym życiu, oraz zachęcić do pracy nad tym, by stosowało ją w życiu środowisko, w którym żyje.

Prawda ewangeliczna ma to do siebie, że nie działa, dopóki się jej nie zna, poznana natomiast wywiera na człowieka przepotężne wrażenie i zmusza do jej uznania. Przez stosowanie odpowiednich metod

pogadankowych mamy właśnie doprowadzić do poznania ewangelii i do przeżyć, które z tym poznaniem się łączą.

Jest kilka metod pogadanek ewangelicznych.

Najważniejsze z nich są trzy. I. Metoda koreferatowa, 2. Metoda analizy szczegółowej, 3. Metoda trzech dziedzin.

I. Metodą koreferatową nie będziemy się tu zajmowali. Polega ona zasadniczo na tym, że wybrany tekst ewangelii daje się do opracowania uczestnikom przyszłej pogadanki, każdy z nich opracowuje na temat tekstu coś w rodzaju referatu, a po zejściu się na pogadankę każdy przedstawia swoje myśli.

Ważniejsze są dla nas dwie dalsze metody.

2. Metoda analizy szczegółowej. Pogadanka prowadzona tą metodą składa się zasadniczo z czterech części (oprócz odczytania tekstu).

Części te (punkty pogadanki) będą następujące: a) Analiza tekstu, b) Zastosowanie, c) Rozważanie, d) Postanowienie. Musimy je omówić po kolei.

a) W pierwszej części, jak mówi sama nazwa, mamy zanalizować tekst ewangelii. Do tego celu posłużą nam pytania, na które uczestnicy pogadanki będą odpowiadać. W pytaniach tych musi być pewien celowy porządek. Chodzi o to, by z całego bogactwa treści, którym się odznacza zazwyczaj tekst ewangeliczny, wyciągnąć przede wszystkim to, o co nam chodzi w dalszych częściach pogadanki.

b) W drugiej części pogadanki będziemy dążyć do tego, by odpowiednimi pytaniami doprowadzić uczestników do zrozumienia tej prawdy, że ewangelia jest aktualna na dzisiejsze czasy, że dziś zdarzają się takie same sytuacje życiowe, i że dziś rozwiązanie, które podaje Pan Jezus, jest najdoskonalszym rozwiązaniem, a Jego przykład, prawdziwym drogowskazem na czasy dzisiejsze. Nazwa więc „zastosowanie" ma tu takie znaczenie: „Odwieczną naukę ewangelii" zastosowuje się do czasów dzisiejszych. Zastosowanie to jednak nie jest jeszcze dokładnym, szczegółowym; na to będzie miejsce w dalszych punktach pogadanki.

c) Rozważanie jest trzecią częścią pogadanki. Odbywa się ono zazwyczaj w milczeniu. Pytania, które się tu stawia, odnoszą się do osobistego życia uczestników, wchodzą w ich życie wewnętrzne i dlatego nie nadają się do publicznej odpowiedzi. Każdy ma rozważać w skupieniu i robić rachunek sumienia, jak stosować tę prawdę ewangelii do siebie. Ta część pogadanki robi na uczestnikach zazwyczaj najgłębsze wrażenie. Można tu także podsunąć w formie pytań postanowienia takie, których by się nie chciało objawiać, a które logicznie dałyby się wysnuć z poprzedniego rozważania.

d) Po rozważaniu następuje ostatnia część pogadanki, zwana postanowieniem. Postanowienie zawiera w sobie cały szereg postanowień drobnych. Doprowadza się do nich znów przy pomocy pytań. Postanowienia w pogadance ewangelicznej muszą być, tak jak i w ankietowej, konkretne, dokładne. Im dokładniejsze postanowienia, tym skuteczniejsze będą w życiu, tym większa jest nadzieja na ich spełnienie.

3. Metoda trzech dziedzin. Metoda ta jest podobna do poprzedniej, a różni się od niej jedynie pierwszym punktem. Pierwsza część pogadanki prowadzonej metodą trzech dziedzin składa się z trzech punktów. O ile metoda poprzednia nadaje się przede wszystkim do

tekstów historycznych, do analizy zdarzeń, to ta metoda nadaje się do omawiania przypowieści i porównań ewangelicznych.

Pierwszej więc części z poprzedniej metody odpowiadać będą w tej metodzie trzy punkty, zwane trzema dziedzinami. Nazwa metody, tak tu, jak i poprzednio pochodzi od tej pierwszej części.

Analiza tekstu w metodzie trzech dziedzin odbywa się inną drogą. Bierzemy więc **najpierw** porównanie Chrystusowe dosłownie i staramy się zrozumieć znaczenie rzeczy, do której porównuje Jezus jakąś prawdę nadprzyrodzoną. Analizujemy więc np. znaczenie kwasu, światła, góry, soli i t. p. To jest dziedzina naturalna, przyrodzona. **Następnie** staramy się wyszukać odpowiednie zjawiska w dziedzinie umysłowej. Muszą to być zjawiska takie, które miałyby pewne podobieństwo do zjawisk z poprzedniej dziedziny. A więc np. światłem dla umysłu jest nauka, górą mogą być wielkie przedsięwzięcia życiowe, naukowe i t. d. **Wreszcie** po tych dwóch punktach przechodzimy do właściwej nauki ewangelicznej, którą tamte miały uprzystępnić. Wchodzimy w dziedzinę nadprzyrodzoną. Dwa poprzednie punkty są potrzebne na to, by tę naukę, trudną nieraz dla umysłu ludzkiego, uprzystępnić.

Po przejściu tych trzech dziedzin: naturalnej, umysłowej i nadprzyrodzonej przechodzimy do następnych części pogadanki t. j. zastosowania, rozważania i postanowień. Te dalsze części są takie same jak w poprzedniej metodzie.

Na marginesie metody trzech dziedzin trzeba jeszcze dodać, że nie wszystkie teksty ewangeliczne (przypowieści, porównania) wymagają tak obszernego omówienia w trzech dziedzinach. Bardzo często zdarzają się tak łatwe porównania, że bez dziedziny drugiej można odrazu przejść do omawiania dziedziny nadprzyrodzonej. Tym się tłumaczy, że nieraz w pogadankach brak tego członu.

Dla przykładu w niniejszym „Posłańcu“ podajemy pogadanki ewangeliczne, z których jedna napisana jest metodą trzech dziedzin, a druga metodą analizy szczegółowej.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

W kwadransach ewangelicznych używa się **tych samych metod** co w pogadankach z tą różnicą, że **prowadzone są one w formie raczej wykładu**. Nie dopuszcza się więc do większych dyskusji, ale metodycznie przedstawia się dany tekst ewangeliczny i podsuwa się na końcu postanowienia. Bedziemy więc mieli kwadranse ew. ułożone według metody analizy szczegółowej, jeżeli to będzie tekst historyczny i według metody trzech dziedzin, jeżeli będzie chodzić o tekst przypowieściowy.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Pogadanka ewangeliczna to przepotężny środek oddziaływania na ludzi i świetny sposób budzenia szlachetnych uczuć i postanowień. Zapoznanie się z ewangelią w samym jej źródle, rozważanie nauki samego Pana Jezusa nie może pozostać bez wpływu na życie ludzkie. Dlatego poznanie i użycie wypróbowanych metod do zapoznawania się z ewangelią, ma tak wielkie znaczenie w pracy katolicko-społecznej. Dlatego tych metod pracy nie wolno zaniedbywać, ale używać ich jak najczęściej i doskonalić.

Doświadczenia czynione zagranicą i u nas pozwalają się spodziewać jak najlepszych wyników z tej pracy.

Na zebrania ogólne!

Kwadrans ewangeliczny

(Na zebrania ogólne Oddziałów Stowarzyszeń A. K. w miesiącu maju).

Krucjata modlitwy i pokuty — obowiązkiem w dobie współczesnych przewrotów społecznych.

„A byli niektórzy natenczas, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ofiarami ich.

A odpowiedziawszy, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkich innych Galilejczyków grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

Nie, powiadam wam: lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.

Jako ośmnastu owych, na których upadła wieża w Siloe i pobiła ich; mniemacie, żeby i oni winniejszymi byli nad wszystkich ludzi, mieszkających w Jeruzalem?

Nie, mówię wam: ale jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie".

(Łuk. XIII. 1—5).

Pan Jezus, nauczając mnogie rzesze, ustawicznie zwracał im uwagę na konieczność pokuty. Przytaczając dwa zdarzenia, pomordowania Galilejczyków i upadek wieży, pod której gruzami znalazło śmierć osiemnastu ludzi, wykazuje rzeszy, że ci ludzie nie byli wcale bardziej grzesznymi od innych; spotkała ich jednak nagła śmierć. Stąd też każdego człowieka może spotkać to nieszczęście; dlatego na każdym człowieku ciąży obowiązek pokuty za winy swoje, bo nikt nie wie dnia ani godziny. Odwlekając pokutę — naraża się człowiek na potępienie wiekuiste. Stąd mówi Pan Jezus: „Jeśli pokutować nie będziecie — wszyscy zginiecie". A na innym miejscu mówi Zbawiciel: „Biada wam, którzy teraz się śmiejecie, bo będziecie narzekać i płakać". (Łuk. VI. 25.) Grozi też często Zbawiciel wiecznym potępieniem tym wszystkim, którzy pragną tylko rozkoszy tego życia, odsuwając od siebie daleko umartwienie i pokutę.

Jakże i dziś aktualne są te wskazania Pana Jezusa. Nad światem całym zawisła groza przewrotów społecznych, groza bezbożnego komunizmu. Ojciec święty zwraca się do całego świata chrześcijańskiego z apelem o pracę katolicką. „Starajcie się, Czcigodni Bracia — pisze — najusilniej o to, aby wierni nie dali się uwieść. Komunizm jest zły w samej istocie swojej i w żadnej dziedzinie nie może z nim współpracować ten, kto pragnie chrześcijańską ocalić cywilizację. Ci zaś, którzy przez komunizm oszukani, przyczynią się do jego zwycięstwa w swojej ojczyźnie, staną się pierwszymi ofiarami swego błędu..."

Oto słowa Ojca św. Jakże one się sprawdzają choćby tylko w Rosji bolszewickiej. Ci, którzy byli pierwszymi propagatorami komunizmu, nieomal wszyscy ponieśli śmierć okrutną. Rewolucja komunistyczna zjada własne dzieci...

Komunizm wdziera się najłatwiej do tych krajów, gdzie panuje obojętność religijna, krzywda społeczna, lekceważenie przykazań Bożych, szukanie tylko użycia doczesnego. Krajom takim i narodom grozi

straszna śmierć, którą im niesie komunizm, niwecząc ich wolność, kulturę i wiarę w Boga.

Dlatego dziś należałoby do wszystkich narodów i państw skierować słowa Pana Jezusa: „Jeśli pokutować nie będziecie — wszyscy zginiecie". Dlatego tak bardzo potrzebna jest w dzisiejszych czasach krucjata modlitwy i pokuty.

Wzywa nas do niej Pius XI. Wyliczywszy w encyklice o komunizmie środki zaradcze na przeciwstawienie się bezbożnemu komunizmowi, pisze: „Lecz jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuwa, który go strzeże". Przeto napominamy was, Czcigodni Bracia, serdecznie, aby dzięki waszym jak najusilniejszym staraniom we wszystkich diecezjach odżył na nowo i coraz potężniał duch modlitwy oraz pokuty. Gdy bowiem Apostołowie pytali się kiedyś Jezusa Chrystusa, dlaczego nie umieli uwolnić opętanego od złego ducha, odpowiedział: „Ten rodzaj nie bywa wypędzony jeno przez modlitwę i post". W przekonaniu, że także dzisiejsze zło, które dręczy ludzkość, przezwycięży tylko powszechna krucjata modlitwy i pokuty, prosimy gorąco wszystkich, aby podwoili swoje modlitwy i umartwienia, prosząc Boga o skuteczną pomoc dla Kościoła w dzisiejszej walce straszliwej, błagając o wstawiennictwo u Boga Niepokalaną Bogarodzicę, która jak niegdyś starła głowę dawnego węża, tak dziś jest najpewniejszą obroną i niepokonanym „Wspomożeniem wiernych".

Zastanówmy się teraz, my członkowie Akcji Katolickiej, jak zwalczamy zapędy komunizmu do naszych miast i wiosek? Kiedy modlimy się o zwycięstwo wiary Chrystusowej nad bezbożnictwem i obojętnością religijną? Jak oceniamy potrzebę krucjaty modlitwy i pokuty w dobie obecnej?

Postanówmy sobie, by w naszych prywatnych modlitwach poświęcić pewną modlitwę na intencję zwycięstwa wiary Chrystusowej nad komunizmem.

Dla Kółek Wychowawczych!

Kwadrans ewangeliczny

(na maj b. r.)

Pragnienie sprawiedliwości.

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości — albowiem oni będą nasyceni". (Mat. V, 6).

Historia ludzkości to jedna walka sprawiedliwości z niesprawiedliwością. Sprawiedliwość ciągle spychana w dół, ciągle odsądzana od swych praw, zapominana i wyśmiewana, przypominała się jednak sumieniom ludzkim, targała nimi i domagała się należnego poszanowania.

W obronie sprawiedliwości stawali ludzie oddani jej całkowicie i walczyli o jej zwycięstwo.

Nic to, że byli nieraz z nią prześladowani. Cierpieli, szli na śmierć, ale służyli sprawiedliwości.

Największym pragnieniem tych ludzi było, aby zobaczyć ostateczny triumf tej cnoty, by stosunki pomiędzy ludźmi układały się w myśl jej przepisów.

Pismo Św. Starego Zakonu przedstawia nam wiele takich ludzi „sprawiedliwych“, którzy pełnili jak najlepiej swe obowiązki wobec Boga i wobec bliźnich i których najgorętszym życzeniem było wypełnienie sprawiedliwości.

Życie tych ludzi w czasach brutalnej przemocy, w czasach panowania zasady „siła przed prawem“, w czasach największego nasilenia niewolnictwa i wyzysku musiało być bardzo ciężkim.

Rozumieć wielkość, konieczność i piękno sprawiedliwości, a z drugiej strony patrzeć na jej zapoznanie i panoszenie się krzywdy, a nie mieć nadziei rychłej przemiany stosunków — to przecież największy ból.

I do tych ludzi zwraca się Pan Jezus ze swą obietnicą i błogosławieństwem: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni“.

Pragnienie sprawiedliwości nie pozostanie niezaspokojonym. Ostateczny triumf przypadnie sprawiedliwości. Ona musi zwyciężyć, bo z Boga pochodzi i Bóg walczy po jej stronie. Ona zwycięży, bo Bóg potrafi osiągnąć sprawiedliwość, chociażby chodziło o najmożniejszych tego świata.

To najszlachetniejsze pragnienie serca ludzkiego znajdzie pełne zaspokojenie — „będą nasyceni“.

— — — — — — — — — — — —

Sprawiedliwość nie zwyciężyła jeszcze całkowicie i dziś. Walka o jej zwycięstwo trwać będzie zdaje się do końca świata.

Są dziś, i będą, ludzie pragnący sprawiedliwości, poświęcający swe życie dla niej, ale też nie brak dziś, a pewnie i w przyszłości nie zabraknie tych, którzy ją lekceważą, nie szanują jej praw, a nawet walczą z nią.

Co gorsza — w imię haseł sprawiedliwości krzywdzi się dziś tak często ostoję i fundament sprawiedliwości — Boga! W imię sprawiedliwości uciska się ludzi i podaje ich w zakrwawione zbrodnią ręce!

Przecież nikt inny, jeno bezbożny komunizm wypisał na swych sztandarach hasła wolności, równości, braterstwa i sprawiedliwości.

A uczynił to po to, by pod pokrywką tych pięknych haseł móc łatwiej popełniać najstraszniejsze zbrodnie i największe niesprawiedliwości. Ile milionów ludzi wymordowano już w imię tych haseł, ile łez wyciśnięto, ile cierpień i katuszy zadano!

Toczy się odwieczna walka sprawiedliwości z nieprawością!

Ciężko jest żyć tym, którzy łakną i pragną sprawiedliwości!

Widzą, jak pięknie wyglądałoby życie, gdyby wielkie hasła sprawiedliwości były wprowadzone w czyn. Widzą konieczność tej cnoty we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego. A tymczasem?

Widać wprawdzie pewien postęp, gdy się patrzy na czasy dzisiej-

sze z perspektywy wieków ubiegłych, ale niesprawiedliwość i dziś święci swoje triumfy! W życiu społecznym, gospodarczym i prywatnym.

Praca nad wprowadzeniem zasad sprawiedliwości nie idzie łatwo. Zużywa się energię, trudzi się, pracuje, a tymczasem wyniki tak małe. Na świecie taki ogrom, potop niesprawiedliwości!

Kiedyż się zmieni? Kiedy praca wyda owoce?

Łakniemy! Pragniemy! Umieramy z pragnienia sprawiedliwości!

Czy mamy takie pragnienie w duszy? Czy pracujemy, wysilamy się, by zapanowała sprawiedliwość we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego?

O, błogosławione jest to nasze pragnienie! Będziemy nasyceni!

Nasze wysiłki nie pójdą na marne! Każdy nasz trud wyda owoce, chociaż może nie będą one już dla nas widoczne.

Kosztem naszych ofiar i poświęceń zbliżał się będzie dzień ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości, a za nasze trudy i za nasze gorące pragnienie sprawiedliwości wynagrodzi nas Ten, który jest Sędzią Sprawiedliwym.

Pogadanka ewangeliczna

Ziarno obumarłe.

(Przeczytać Jan. XII. 24 i 25).

Dziedzina zmysłowa. Co się robi z ziarnem, by mogło skiełkować? Dlaczego przysypuje się je ziemią? Jak wygląda ziarnko w kilka dni po zasianiu? Czy nadaje się jeszcze do innego użytku np. do jedzenia? Dlaczego? Co się dzieje z ziarnem, które wypuści duży kiełek? (Czy ziarno to dalej istnieje?)

Dziedzina umysłowa. Jakie życie prowadzili wielcy myśliciele, artyści, itd. Czy myśli ich i dzieła dawsze zyskiwały poklask za życia? Jakie znam przykłady tego? Czy z pośród współczesnych wielkich ludzi znam takich, którzy nie są uznani, a za swoje przekonania cierpią? Czy mógłbym podać przykłady czyjejś cichej pracy, która wydała większe owoce, niż głośna, reklamowana praca? Czy znam przykłady pracy, która wydała owoce dopiero po śmierci człowieka?

Dziedzina nadprzyrodzona. Jak te prawdy przedstawiały się w życiu i działalności Pana Jezusa? Jak w życiu pierwszych chrześcian? Czy znam powiedzenie: krew męczenników posiewem nowych wyznawców? Co ono znaczy? Jakie przykłady tej prawdy mógłbym podać z życia świętych? (Np. Św. Franciszka z Asyżu, Grzegorza W., Brata Alberta itd.)

Jaką rolę odgrywała tu osobista ofiara z życia, z jego przyjemności? Jak te ofiary i zaparcia działały na osobę świętego, a jak na jego dzieło?

Zastosowanie. Czy dziś ludzie rozumieją konieczność ofiary i zaparcia się siebie? Czy wielkie sprawy znajdują ofiarnych wyko-

nawców? Czy dziś bez ofiarnej, bezinteresownej pracy jednostek udają się wielkie rzeczy?

W świetle tych zasad rozważmy: Dlaczego dużo wielkich zamiarów nie dochodzi dziś do skutku? Dlaczego wielkie dzieła upadają? Dlaczego tak szczytna praca, jak praca Akcji Katolickiej nie wydaje nieraz owoców?

Rozważanie indywidualne. Czy w mojej osobistej pracy nad sobą zdobywam się na zaparcie się siebie i na codzienną ofiarę ze swych złych skłonności, samolubstwa itd.? Czy zdobywam się na ofiary ze swego czasu, przyjemności, rozrywek dla apostolskiej pracy w K. S. M. M.? Czy pracuję z zaparciem się siebie, bezinteresownie, nie czekając od nikogo pochwały, ani nagrody? Czy umiem nawet cierpieć dla tej wielkiej sprawy?

Rozwiązanie wspólne. Czy dużo wśród nas jest ofiarnych, pracowitych, gorliwych jednostek? Czy samolubstwo, lekkomyślność, chęć lekkiego życia nie podcina w naszej organizacyjnej pracy korzeni wszystkich naszych czynów?

Na jakie ofiary zdobędziemy się w przyszłości, by idea A. K. wydała owoce? Jak będziemy spełniać nasze zwyczajne obowiązki członków? Jakie prace rozpoczniemy? Jak będziemy usuwać zniechęcenie?

Im więcej będzie w naszych oddziałach ofiarnych, pracowitych jednostek, tym lepiej pójdzie praca, tym większe wyda owoce. Zespół egoistów, leniuchów, lekkoduchów nie dokona niczego wielkiego. Kto sobie nie obumrze, ten nie potrafi zbawić ni siebie, ni drugich!

Postanowienia. Co zrobimy, by coraz więcej u nas było ofiarnych jednostek? Jak będziemy usuwać spośród nas typ lekkoducha? Gdzie czerpać trzeba będzie do tego siłę? Gdzie szukać wzorów?

Czerwiec — 1938 r. **Dla Kierownictw!**

Przykład Kierownictwa w pracy organizacyjnej.

(część II)

(Wykład na posiedzenie Zarządu Paraf. A. K. i Kierownictwa Oddziałów w czerwcu br.)

Członkowie Kierownictwa nie tylko winni zdawać sobie sprawę z tego, czym dla pracy organizacyjnej jest ich karność, sumienność i punktualność, ale wiedzieć dokładnie, jakie pociągają za sobą skutki zaniedbania w tej właśnie dziedzinie naszego życia organizacyjnego.

Jaki to przykry, a jak smutny w skutkach widok niekarnych Członków Kierownictwa:

nie przychodzą na zebrania ogólne — brak wtedy książek organizacyjnych, brak sprawozdań z działalności pojedynczych Członków Kierownictwa, a jakże często trzeba wtedy opuścić ważne punkty programu zebrania ogólnego;

nie stawiają się na posiedzenia Kierownictwa — więc posiedzenia zwoływać trzeba nieraz kilkakrotnie; ile razy odbywa się ono w maleńkim składzie osób (dwóch, trzech) albo nie odby-

wa się wcale; pilni Członkowie Kierownictwa zniechęcają się w końcu, a praca Oddziału musi kuleć, a nieraz po prostu upada;

nie spełniają swoich obowiązków organizacyjnych — raz kontrola obecności na zebraniu ogólnym nie przeprowadzona, drugi raz — protokół nie wpisany, po pewnym czasie księga składek świeci pustkami, rozchody nie wpisane, kwity nie zachowane — powoli rozprzęga się praca organizacyjna, a Członkowie Oddziału zaczynają lekceważyć także i swoje obowiązki;

nie stosują się do poleceń centrali — księgi i praca w organizacji źle prowadzone, niewłaściwie pisze się wszystko; a wszelkie uwagi uważa się za obrazę, za krzywdę, za ubliżanie, a napomnienia słusznie udzielane przyjmuje się z lekceważeniem a nieraz pogardą, wyrażającą się tak często w słowach: „Niech się cieszą, że wogóle coś robimy. A nie — to ciśniemy wszystko i koniec“!

Jak to smutno wglądnąć dalej w pracę niesumiennego Kierownictwa:

pracują inaczej jak inni Członkowie Oddziału — uważają, że skoro są Członkami Kierownictwa — winni mieć specjalne względy, a specjalna im się za tę pracę należy cześć i uznanie; pracę spełnianą chcą okazać jako wyświadczoną łaskę bądź Ks. Asystentowi, bądź ogółowi Członków, a może nieraz i władzy swojej; uważają się zawsze za usprawiedliwionych, choć nigdy się nie tłumaczą ani nie przysyłają usprawiedliwienia; zdaje im się, że ich jako Członków Kierownictwa, takie usprawiedliwienia nie obowiązuje — podobnie jest z wykonywaniem innych — zwykłych obowiązków członkowskich;

nie dotrzymują obietnic — chcą być gorliwi, ale nimi nie są; biorą na siebie moc przeróżnych obowiązków, których nie są w stanie wypełnić; i oto wszystko obiecują zrobić, wykonać, ale niestety tylko obiecują: przyrzekają poprawę na następny raz, ale bez poprawy — jak to się często okazuje; i najczęściej okazuje się, że właśnie wtedy, kiedy powinno być to wykonane — zawodzą, szkodząc przez lekkomyślność organizacji, którą kochają i chcieliby dla niej dużo zrobić;

wykonują pracę organizacyjną po swojemu — uważając, że i tak będzie dobrze, zamiast pracować, aby było lepiej; nie mają oni tej szlachetnej i twórczej ambicji organizacyjnej, która polega na dokładnym, rozumnym i umiejętnym stosowaniu się do poleceń organizacyjnych; nie mają tej zdrowej ambicji upatrującej w dokładnym, rozumnym i umiejętnym wykonaniu poleceń organizacyjnych właśnie ideał pracy organizacyjnej: aby to, co nam polecono, wykonać z jak największą korzyścią dla sprawy.

Jak to przykro przyglądać się czas dłuższy pracy niepunktualnego Kierownictwa:

tracą czas tak nieraz drogi — i na co: na czekanie z zebraniami wszelkimi nieraz po pół godziny a nawet po godzinie i dłużej, bo jakże bez sekretarza czy sekretarki prowadzić zebranie; na ciągłe upomnienia, aby członkowie Kierownictwa spełniali swe organizacyjne obowiązki — wiele godzin mogliby wykazać gorliwi prezesi i prezeski Oddziałów, gdybyśmy się ich zapytali, ile czasu poświęcają na pilnowanie członków Kierownictwa, aby spelnili swe obowiązki; ile

dni, a nieraz tygodni, wyczekiwać trzeba, aby spełniali to członkowie Kierownictwa, do czego się zobowiązali — powiedziałyby o tym najlepiej sprawozdania, których nieraz poprostu wydostać nie można od podpisu i

z n i e c h ę c a j ą i n n y c h d o p r a c y — a zwłaszcza Księży Asystentów, którzy drogi swój czas tracą nieraz na wyczekiwanie, a potem albo nie biorą udziału w obradach albo też są bardzo krótko; gorliwi Członkowie Kierownictwa ustępują ze swych stanowisk, porzucają pracę, bo nie mogą aż tyle czasu tracić bez celu; a ilu Członków Oddziału zraża się do pracy, opuszcza zebrania lub spóźnia się, czyniąc podobnie jak i inni;

n a r z e k a j ą n a n i e p o w o d z e n i e w p r a c y o r g a n i z a c y j n e j — twierdząc, że u nich nic się nie uda, bo im się zawsze nie udaje, stale kogoś brakuje na akademii, na zebraniu, na wspólnej Komunii św., ciągle ktoś zawodzi, odsyła referat w ostatniej chwili, nie płaci składki wtedy, kiedy należy, obiecał brać pismo organizacyjne, a teraz nie płaci i t. p. słychać żale i skargi.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Członkowie Kierownictwa muszą umieć szukać przyczyn wielu niepowodzeń, wielu niedbałości, wielu niedomagań przede wszystkim w sobie samych. — Wystarczy jedno małe niedociągnięcie czy zaniedbanie ze strony Kierownictwa, a już można przypuszczać, że ono w tej czy innej formie zemści się na pracy organizacyjnej Oddziału. — Dlatego trzeba zrozumieć, że jeśli **Kierownictwo nie spełnia swych obowiązków w przekonaniu, że przez ich spełnianie** nie ludziom ale przez ludzi P. **Bogu służy,** — jeśli **Kierownictwo nie postanowi wykorzystać pracy organizacyjnej, jako środka do własnego uświęcenia** — i jeśli **Kierownictwo nie postanowi** wykorzystać **pracy organizacyjnej jako ofiary najmilszej** Chrystusowi Królowi — wtedy Kierownictwo nie może się stać i nie będzie przykładem w pracy organizacyjnej dla Członków Akcji Katolickiej — tej pracy, która musi być do szpiku kości przeniknięta duchem Chrystusowej miłości — jeśli ma owocować.

Na zebrania ogólne!

Kwadrans ewangeliczny

(Na zebrania ogólne Oddziałów Stowarzyszeń A. K. w miesiącu czerwcu b. r.)

Krzewienie jedności i zgody — pilnym zadaniem wobec grozy przewrotu.

„Ojcze święty, zachowaj ich w imię Twoje, których mi dałeś, aby byli jedno, jako i my.

Gdy z nimi byłem, jam ich zachowywał w imię Twoje, których mi dałeś, strzegłem i żaden z nich nie zginął, jedno syn zatracenia: żeby się Pismo spełniło.

A teraz idę do ciebie: i mówię to na świecie, aby mieli wesele moje wypełnione sami w sobie". (Jan. XVII 11—13).

Słowa przeczytane ż Ewnagelii świętej są urywkiem modlitwy Pana Jezusa w Wieczerniku. Wyczuwamy w tej modlitwie najgorętszą prośbę Bożego Serca Jezusowego, zanoszoną do Boga Ojca, by udzielił Apostołom łaski jedności i zgody. „Ojcze święty — modli się Pan Jezus — zachowaj ich w imię Twoje, których mi dałeś: aby byli jedno, jako i my".

Dlaczego modli się tak gorąco Boski Zbawiciel do Boga Ojca o jedność i zgodę dla Apostołów? Oto dlatego, że harmonijna jedność i zgoda daje siłę i moc do pracy owocnej, do przezwyciężenia wszelkich trudności i przeciwności...

Dla Kościoła św. nie były tak strasznymi chwile prześladowań, jak chwile niezgody, odszczepieństw, nieposłuszeństwa i schizmy. Prześladowania umacniały wiernych, rodziły nowych wyznawców, były zasiewem przepięknych cnót... Niezgoda i wynikające stąd odstępstwa i odszczepieństwa były zawsze najsmutniejszymi wypadkami w historii Kościoła.

Stąd nie dziw, że Pan Jezus tak gorąco się modli: „Ojcze święty, zachowaj ich w imię Twoje, których mi dałeś; aby byli jedno, jako i my"...

Są chwile, kiedy tej jedności i zgody między katolikami bardziej niż zwyczajnie potrzeba. Obecna doba, pełna niepokojów, gróźb, ataków perfidnych na Kościół św. wymaga ściślejszego zjednoczenia i zespolenia dusz i serc między wyznawcami Chrystusowymi. Groza komunizmu, który chcąc się wedrzeć w kraje katolickie, powoduje rozdział między duchowieństwem a wiernymi, osłabiając w rzeszach wiernych szacunek dla godności kapłańskiej i zaszczepiając w sercach niektórych katolików niechęć, uprzedzenia, a nawet nienawiść do Akcji Katolickiej i katolicko-społecznej pracy Kościoła — winna nam jasno stawić przed oczyma konieczność jedności i zgody między katolikami. Niech donośnie w sercach wyznawców Chrystusowych rozebrzmią dziś słowa modlitwy Pana Jezusa: „Ojcze święty, zachowaj ich w imię Twoje, których mi dałeś: aby byli jedno, jako i my".

Do tej jedności i zgody wobec grozy komunizmu wzywa wszystkich katolików Pius XI. „Dla wszystkich zaś synów Naszych i synów Kościoła, każdego stanu i każdego zawodu i każdej grupy ludzi, poświęconych Bogu lub świeckich, ponawiamy tu znowu naglące wezwanie, aby wedle sił swoich krzewili zgodę. Niejednokrotnie już dotkliwy sprawiły Nam ból waśnie, wszczęte w szeregach katolików z błahych często powodów, a zawsze w następstwach tragiczne, bo to zapasy wśród synów jednej Matki-Kościoła. A wywrotowcy, których liczba nie jest przecież tak wielka, korzystają z okazji, zaostrzają spory i osiągają główny cel, by katolików rzucić jednych na drugich... Kto przeciwieństwa między katolikami zaostrza, bierze na siebie straszliwą odpowiedzialność wobec Boga i wobec Kościoła".

Oto słowa Sternika łodzi Piotrowej — Ojca św. Piusa XI. Zastanówmy się teraz, my, członkowie Akcji Katolickiej i odpowiedzmy so-

bie: Jaka zgoda i jedność panuje w naszym Oddziale? Czy nie ma waśni między członkami w Kierownictwie lub w Oddziale? Jak staramy się łagodzić spory, a wprowadzać zgodę w Oddziale, w gromadzie, w parafii?

Co postanowimy dla spotęgowania jedności i zgody między członkami Kierownictwa i Oddziału? Co zrobimy, by wśród katolików naszej parafii była dusza jedna i serce jedno?

Dla Kółek Wychowawczych!

Kwadrans ewangeliczny

(na czerwiec b. r.)

Nagroda miłosierdzia.

„Błogosławieni miłosierni — albowiem oni miłosierdzia dostąpią". (Mat. V., 7).

Gdyby na świecie panowała tylko sprawiedliwość, życie byłoby bardzo twarde. Sprawiedliwość jest podstawową cnotą w każdym stosunku pomiędzy ludźmi, ale sama nie wystarcza. Jest przysłowie, że „szczyt prawa — to szczyt krzywdy".

Gdyby się żądało zachowania prawa w najdrobniejszych szczegółach, gdyby się nikomu nic więcej nie przyznało oprócz tego, co mu się ściśle należy, życie byłoby pozbawione czegoś istotnego, czegoś co mu nadaje gładkość i powab. Byłoby pozbawione miłości...

...miłości, która każe nam często zaprzestać dochodzenia aż do ostatka swych praw nad drugim... miłości, która każe nam pełnić przysługi, do których nie jesteśmy obowiązani z racji sprawiedliwości.

Sprawiedliwość tworzy świat, jako wielką maszynę, w której panuje ład, ale która zbudowana jest z twardych materiałów. Aby ta solidna, genialna nawet maszyna mogła działać, trzeba jej jeszcze czegoś, na pozór niewielkiego, nieznacznego, ale ważnego. Trzeba jej odrobiny oliwy...

We wszystkich łożyskach maszyny musi być trochę oliwy. Oliwa chłodzi wysoką temperaturę, oliwa łagodzi tarcie i zgrzyty. Wiemy, co by się stało z precyzyjną maszyną, gdyby w niej zabrakło oliwy.

Taką oliwą w świecie, opartym na zasadach prawa, jest miłość. A miłość czynna — to miłosierdzie!

Miłosierdzie, płynące z miłości, łagodzi wszystkie zgrzyty, uzupełnia wszystkie braki, jakie powstają codziennie w życiu społecznym. Miłosierdzie, nie doceniane przez ludzkich budowniczych porządku społecznego, nie da się niczym zastąpić. Ludzie, którzy je praktykują, oddają społeczeństwu przysługę, nie dającą się należycie ocenić!

Tych ludzi Pan Jezus błogosławi! „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“.

I Pan Bóg musi stosować miłosierdzie wobec ludzi, bo gdyby zawsze stosował sprawiedliwość, nikt by się nie ostał przed nią. Co by się stało z grzeszącym i niesprawiedliwym światem?!

A miłosierdzie swoje obiecuje Pan Jezus szczególnie tym, którzy dla innych są miłosierni. Miłosierdzie przyzywa miłosierdzia.

— — — — — — — — — — — —

Każdy z nas potrzebuje miłosierdzia Bożego. Gdy rozważamy nasze słabości i grzechy, strach nas napełnia. Gdyby nie miłosierdzie Boże, nie było by dla nas ratunku. Ono tylko napawa nas otuchą. Liczymy na miłosierdzie!

Słowa Pana Jezusa: „Błogosławieni miłosierni“, wskazują nam drogę, na której możemy znaleźć miłosierdzie Boże. Trzeba być miłosiernym, by na miłosierdzie zasłużyć.

A w czasach dzisiejszych tyle mamy okazji do praktykowania miłosierdzia. Machina życia społecznego i gospodarczego, tak umiejętnie nieraz budowana przez ludzi na podstawie najroztropniejszych praw, zgrzyta dziś bardziej, niż kiedykolwiek przedtem. Tarcia pomiędzy poszczególnymi jej częściami są tak wielkie, że tworzą się ogniska zapalne, grożące całości pożarem.

Trzeba spieszyć z oliwą chrześcijańskiego miłosierdzia co prędzej! Trzeba ugasić grożący pożar, usuwać systematycznie wszelkie zgrzyty!

Sprawiedliwość i miłość muszą tu sobie ręce podać i zgodnie z sobą współpracować. Jedna bez drugiej nie osiągną celu, ale trzeba pamiętać zawsze, że sama sprawiedliwość, zwłaszcza w czasach dzisiejszych jest niezdolna podołać zadaniom, które ma do spełnienia. Musi jej pomóc czynna miłość, miłosierdzie.

Miłość chrześcijańska ma zwłaszcza w dzisiejszych czasach ogromną rolę do spełnienia. Może jest jej jeszcze za mało na wielkie, dzisiejsze potrzeby, ale winna ona wzrastać w sercach ludzkich aż do tego stopnia, by zapełniła powstałe przez zaniedbanie przepaści i usunęła niebezpieczeństwo.

Życie ludzkie odzyska swój urok, sprawiedliwość zajaśnieje całym urokiem swego piękna, gdy wspomoże ją miłosierdzie.

— — — — — — — — — — — —

Jak my patrzymy na rolę miłosierdzia w życiu ludzkim? Czy nasza działalność spełnia w życiu środowiska rolę łagodzącej oliwy? Czy pamiętamy o nagrodzie obiecanej miłosiernym? Czy staramy się zasłużyć na miłosierdzie Boże przez uczynki miłosierne wobec ludzi?

Gdyby każdy człowiek miał w sobie choć trochę cnoty miłosierdzia, życie społeczne inaczej by wyglądało. Zmieniać się ono będzie w miarę, jak przybywać będzie ludzi przejętych duchem miłosierdzia.

Twardą literę prawa musi owiać duch miłości, by stworzyć Boży ład na świecie.

Ci, którzy docierać będą w najniebezpieczniejsze miejsca dzisiejszego życia i łagodzić je swym miłosierdziem, będą błogosławieni.

Czy nam nie odpowiada ta rola w życiu społecznym?

Będziemy się starać zasłużyć na to błogosławieństwo!

Pogadanka ewangeliczna

Wielkość miłosierdzia.

(Przeczytać Mat. XXV. 31—46).

Analiza tekstu. Kiedy rozegra się opisane tu zdarzenie? Kto będzie sędzią? Kto podsądnym? Jak odbędzie się sąd? Jaką nagrodę otrzymają błogosławieni? Za co będą wynagrodzeni? Które uczynki miłosierdzia uważa Jezus za uczynione sobie? Jaką karę otrzymają niemiłosierni? Kogo, w myśl powiedzenia Pana Jezusa, odrzucili w osobach biednych?

Za co więc przede wszystkim będzie wynagradzał Pan Jezus w wieczności? Za co będzie karał?

Zastosowanie. Czy w naszej miejscowości są ludzie biedni, chorzy, opuszczeni, zaniedbani pod względem religijnym, moralnym, oświatowym? Kto się nimi zajmuje? Czy pracują dla nich ofiarne jednostki? Czy społeczeństwo miejscowe interesuje się nimi i stara się zapobiec ich nieszczęściu, lub je złagodzić? Czy pracują w tym kierunku jakie organizacje? Czy działa „Caritas"? Czy obok nas, w naszym sąsiedztwie nie ma takich osób? (Chorych, biednych starców, kalek, dzieci, sierót, nie umiejących katechizmu, nie umiejących czytać, pisać itd.) Czy interesowaliśmy się ich życiem?

Rozważanie indyw. Czy pamiętaliśmy, że w biednych, którzy żyją obok nas, Pan Jezus żąda od nas wsparcia? Czy nie przechodziliśmy obok biedy ludzkiej obojętnie? Czy nie naśmiewaliśmy się z biedy ludzkiej, nieszczęścia, kalectwa? Czy staraliśmy się biednym dopomóc w miarę możności, lub przynajmniej okazać im współczucie i zwrócić na nich uwagę tych, którzy by im pomóc mogli?

Rozważanie wsp. Czy organizacja nasza współpracuje z „Caritas"? Jaki był nasz udział w „Dniu Chorych"? Co zrobiliśmy dla akcji miłosierdzia w naszej parafii?

Jakie prace w akcji miłosierdzia my moglibyśmy wykonać?

Postanowienia. Jak będziemy się odnosić na przyszłość do biednych i chorych? Jak będziemy współpracować z akcją miłosierdzia w naszej parafii? Co możemy zrobić na własną rękę?

Kiedy i jak nawiążemy współpracę z akcją miłosierdzia? Jak będziemy się starać wyrabiać w naszej organizacji odpowiednie zapatrywania na te sprawy? Jak będziemy postępować w znanych nam sytuacjach? Jak pomożemy analfabetom? Jak ułatwimy przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii św. zaniedbanej młodzieży? Jak będziemy się ujmować za pokrzywdzonymi?

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

I. Dział sprawozdawczy.

1. Ważne dla Akcji Katolickiej.

USTANOWIENIE CENTRALNEGO URZĘDU AKCJI KATOLICKIEJ
(Miasto Watykańskie — KAP)

Nr. 74. (3079). 30 marca 1938 r.

Ojciec św. ustanowił Centralny Urząd Akcji Katolickiej (Officio Centrale per Azione Cattolica) i kierownictwo jego powierzył kardynałowi Józefowi Pizzardo.

Celem Centralnego Urzędu Akcji Katolickiej jest wyjaśnianie i załatwianie rozlicznych zagadnień, wysuwanych przez biskupów różnych diecezyj w związku z działalnością Akcji Katolickiej. Jest to tym donioślejsze, że Akcja Katolicka, będąc wyraźnie określoną współpracą świeckich w hierarchicznym apostolstwie Kościoła, nie może nigdy tracić charakteru swej zależności od biskupów.

Siedziba nowego Urzędu mieścić się będzie w Pałacu Kongregacji Rzymskich. Kierownictwo jego powierzone zostało kardynałowi Pizzardo, ponieważ od samego początku jest on ścisłym współpracownikiem Papieża w dziele Akcji Katolickiej i doskonale jest zaznajomiony z całą dotychczasową jej działalnością.

2. Rekolekcje zamknięte.

W ostatnich tygodniach odbyły się rekolekcje zamknięte:

Dla mężczyzn, członków KSM.:

W Szymbarku — w willi JWP. Kuźniarskiej — w dniach od 21—25 marca 1938 r. Rekolekcje przeprowadził ks. kan. Jan Wszołek. Brało w nich udział 33 mężczyzn.

Dla kobiet, członkiń KSK.:

W Pilźnie — w domu p. Mydlarskiej — w dniach od 3—7 kwietnia 1938 r. Rekolekcje przeprowadził ks. kan. Jan Starzak. Brało w nich udział 62 uczestniczki.

— — — — — — — — — — — —

Szczere „Bóg zapłać“ składamy Najprzew. Księżom Rekolektantom za udzielenie nauk rekolekcyjnych.

3. Z Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

W miesiącu kwietniu wysłane zostały do PT. Urzędów Parafialnych następne serie wykładów, wygłoszonych w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w Tarnowie. Wygłoszonych wykładów było tylko dwa, a to z powodu rekolekcji dla inteligencji i Wielkiego Tygodnia. Następny wykład będzie wysłany dopiero 4 maja br. i będzie zawierał po dwa wykłady: ks. dra J. Młodochowskiego i ks. dra St. Wróbla.

Podajemy tematy wygłoszonych i wysłanych dwóch serii wykładów:
IX seria: „Życie pożądawcze człowieka“ — Ks. Dr St. Adamczyk; „Awesta i Zaratustra“ — Ks. Dr J. Młodochowski; „Przenajśw. Ofiara — III. Prefacja, Kanon i Konsekracja“ — Ks. Dr Jul. Piskorz, „Kryteria Objawienia“ (c. d.) — Ks. Dr St. Wróbel.
X seria: „Wolność woli“ — Ks. Dr St. Adamczyk; „Prawedyzm“ — Ks. Dr J. Młodochowski; „Liturgia Wielkiego Tygodnia“ — Ks. Dr J. Piskorz; „Proroctwa. — Objawienie chrześcijańskie“ — Ks. Dr St. Wróbel.
Uwaga: Szczere „Bóg zapłać“ składamy JWP. baronowej Ant. Götz-Okocimskiej za złożoną ofiarę w kwocie 20 zł. na cele Inst. Wyższej Kultury Religijnej.

4. Nominacje na Prezesów Paraf. Akcji Katolickiej.

Ostatnio otrzymał z Diecezjalnego Instytutu A. K. nominacje na Prezesa Parafialnej Akcji Katolickiej p. Józef Drożdż w Filipowicach.
Prosimy PT. Przew. Księży Proboszczów o odnowienie wniosków na wygasłe stanowiska Prezesów P. A. K., gdyż w myśl Regulaminu Paraf. Akcji Katol. § 3 Prezes mianowany zostaje na lat trzy. Prosimy również o nadsyłanie wniosków o nominację na Prezesów P. A. A. z parafii, w których nie ma jeszcze mianowanego Prezesa, lub w których Prezes zmarł.

5. W sprawie sprawozdań.

Pomimo wielokrotnych przypomnień w „Posłańcu“, dotychczas jeszcze brak nam jest 45 sprawozdań Zarządu z działalności Parafialnej Akcji Katolickiej w roku 1937.
W ostatnich tygodniach nadesłały brakujące sprawozdania następujące parafie: Bobowa, Przydonica, Czarna k. Dębicy, Moszczenice i Mogilno.
Prosimy usilnie jeszcze raz o najrychlejsze nadesłanie w tak wielkiej liczbie zaległych sprawozdań.

6. Zmarli Członkowie Akcji Katolickiej.

Molczyk Jan † w kwietniu 1938 r., Przewodniczący Komisji Rewizyjnej D. I. A. K. Szczucin. Harów Emilia † 22 lutego 1938 r., czł. KSK. w Chomranicach. Pulit Władysław † 29 marca 1938 r., czł. KSM. w Chomranicach. Jan Dziaduła † w listopadzie 1937 r., czł. KSM. w Łętowicach. Lisowa Bronisława † 7 marca 1938 r., czł. KSK. w Sufczynie. Tabaka Andrzej † 25 stycznia 1938 r., czł. KSM. w Jodłowej. Kuta Wojciech † 12 marca 1938 r., czł. KSM. w Woli Rzędzińskiej. Szara Anna † 25 lutego 1938 r., czł. KSK. w Jodłówce Tuchowskiej. Konstanty Stefania † 28 marca 1938 r. czł. KSK. w Biegonicach.

II. Wskazania i zarządzenia.

1. Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie.

Organizacja pielgrzymki oficjalnej na Kongres Eucharystyczny do Budapesztu spoczywa w rękach Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.
Zgłoszenia zatem kierować należy pod adresem:
Naczelny Instytut A. K. — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

2. O wzajemnych odwiedzinach Oddziałów.

W roku zeszłym wprowadzone zostały w diecezji naszej **wzajemne odwiedziny Oddziałów.**

Wzajemne odwiedziny Oddziałów polegają na tym, że wszyscy członkowie Oddziału udają się na zebranie ogólne Oddziału, który ich do siebie zaprosił. — Zamiast odbywać zebranie ogólne u siebie — odbywają go wspólnie z innym Oddziałem. Po zebraniu wywiązuje się miła pogwarka między członkami i najczęściej Oddział, do którego przybyli goście, urządza skromny podwieczorek. Na następne znowu zebranie Oddział, który zaprosił do siebie, idzie w odwiedziny do tego, którego prosił.

Te **wzajemne** odwiedziny Oddziałów praktykowane raz do roku przyczyniają się bardzo do ożywiania pracy w Oddziałach, a ponadto:

a) **Wzajemne odwiedziny Oddziałów powodują zbliżenie się między Oddziałami** i wytwarzają tę organizacyjną spójnię, na której w tej naszej pracy tak bardzo nam zależeć musi. Przeciwnicy Akcji Katolickiej, gdy w roku zeszłym widzieli, jak nasi członkowie weseli i radośni wracali do siebie — odprowadzani przez miejscowych członków — pytali się: „Z czego oni się tak cieszą? Dlaczego im tak wesoło"? — Oby tę radość i wesele mieli na obliczu wszyscy członkowie A. K.! — Wtedy przyjdą do Akcji Katolickiej wszyscy po to, aby podobnie się radować i cieszyć!

b) **Wzajemne odwiedziny Oddziałów zmuszają** każdy Oddział **do przygotowania** jak najbardziej **starannego zebrania ogólnego** raz w roku. A wiadomą jest rzeczą, że gdy raz się coś porządnie przygotuje, to potem stale czyni się podobnie. W każdym Oddziale wykonanie pojedynczych punktów zebrania jest inne, poza tym rozmaite już w Oddziałach zaistniały zwyczaje — wiec Oddziały nawzajem się uczą i uzupełniają swoje braki i niedociągnięcia. A już specjalnie dużo skorzystają z tych odwiedzin Oddziały nowopowstałe.

c) **Wzajemne odwiedziny Oddziałów zwalniają każde Kierownictwo** przynajmiej raz w roku **od przygotowania zebrania ogólnego.**

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Aby jednak te wzajemne odwiedziny Oddziałów dały rezultaty — muszą **wszyscy członkowie** Oddziału brać w nich udział, Oddział przyjmujący gości musi dołożyć starań, aby te odwiedziny wypadły jak najserdeczniej, a Oddział przybywający winien wnieść jak najwięcej zapału i przejęcia.

Na posiedzeniu Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej — winien P. T. Prezes Paraf. A. K. **omówić sprawę wzajemnych odwiedzin Oddziałów** i zapytać, które Oddziały zaprosiły do siebie gości, albo które są zaproszone w odwiedziny. — Polecamy gorąco P. T. Prezesom Paraf. A. K., aby dla dobra pracy w Oddziałach i dla ożywienia jej popierali gorąco te wzajemne odwiedziny Oddziałów i jeśli tylko możliwe. aby wzięli udział w zebraniu ogólnym w czasie odwiedzin.

3. Materiały pomocnicze.

W niniejszym N-rze „Posłańca“ znajdują się **dwa kwadranse ewangeliczne,** przeznaczone **na zebrania ogólne** Oddziałów **w maju i czerwcu b. r.**

Z końcem kwietnia b. r. wysłane zostaną dalsze trzy pogadanki na temat hasła tegorocznego, które przeznaczone są na zebrania ogólne Oddziałów w maju, czerwcu i lipcu b. r. Równocześnie wysłane zostaną materiały na zbiórki zastępów w maju i czerwcu b. r. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu b. r. nie będzie obowiązkowych zbiórek zastępów. Zastępy, które nie chcą przerywać pracy w zastępach, mogą przerobić sobie kilka innych rozdziałów z książki „O wychowaniu“.

Przypomnieć warto Kierownictwom niektórych Oddziałów K. S. M. i K. S. K., że punktem obowiązkowym na zebraniach ogólnych jest referat o organizacjach i stowarzyszeniach istniejących na terenie parafii t. zn. na każdym zebraniu o innej organizacji czy stowarzyszeniu. Referaty choćby najkrótsze opracować winni sami członkowie.

Było by rzeczą niezmiernie pożądaną, aby P. T. Prezes Parafialnej A. K. na najbliższym posiedzeniu Zarządu Paraf. A. K. zbadał, czy i w jakim stopniu Oddziały pojedynczych Stowarzyszeń dostosowują się do wyznaczonego programu pracy. W wypadkach, gdyby Oddziały nie wykonywały naznaczonego programu pracy — należy Kierownictwu zwrócić na to uwagę i skłonić do podporządkowania się poleceniom central diecezjalnych.

4. Zlot K. S. M. m. w Częstochowie.

Podobnie jak w latach ubiegłych K. S. M. i K. S. K. odbywały swoje ogólnokrajowe Zloty w Częstochowie — w roku bieżącym Druhowie z K. S. M. m. jadą z całej Polski do Częstochowy, aby odbyć swój Zlot u stóp klasztoru Jasnogórskiego.

Ambicją naszej diecezji winno być, aby znowu najliczniej i najokazalej wystąpiło na tym Zlocie nasze K. S. M. m. — nasi drodzy Druhowie!

I dlatego należało by omówić na posiedzeniu Zarządu Paraf. A. K., ilu Druhów wybiera się do Częstochowy na Zlot, a ilu powinno jechać. Naradzić się trzeba również nad tym, w jaki sposób na zebraniach Oddziałów K. S. M. i K. S. K. tę sprawę omówić, aby ojcowie i matki ułatwili wspólnymi siłami naszej młodzieży wzięcie udziału w Zlocie. Sprawa jednakowego umundurowania Druhów jest także jedną ze spraw ważnych i zasadniczych, jeśli chodzi o to, aby szeregi druhów wyglądały okazale i karnie.

Zarząd Paraf. A. K. dołożyć winien wszelkich starań, aby młodzież znalazła zrozumienie u starszych i poparcie, którego potrzebuje.

Członkowie A. K. rzucają hasło: „Każdy Druh do Częstochowy na Zlot“.

5. Przypomnienie.

Niechaj P. T. Prezesi Parafialnej A. K. na jednym z zebrań Zarządu Paraf. A. K. przypomną sprawę kolportażu pism katolickich i sprawę Kół Rodzicielskich. Ważne to sprawy w dzisiejszych czasach, trzeba często do nich powracać i badać, jakie widać owoce z pracy członków A. K. na terenie parafii.

C A R I T A S

1. Uprzejmość.

TE Z MAŁYCH CNÓT...

„...Ma zawsze twarz pogodną, uśmiechniętą. Na ustach słowo życzliwe, dobre. Myśli serdeczne, szczere. Oszczędza drugim przykrości, ile tylko w jego mocy; nie okazuje nigdy niezadowolenia. Każde zniecierpliwienie tłumi w zarodku; bada usposobienie osób, z którymi żyje: uprzedza ich życzenia; szanuje ich nawyknienia".

Kto?

Człowiek uprzejmy...

Jego pogoda i uśmiech wywołują także uśmiech na twarzach otoczenia.

Jego słowo życzliwe i dobre pobudza do odwzajemnienia się dobrocią i życzliwością.

Jego delikatność w obejściu, chęć usługi, wzbudza wdzięczność i pragnienie serdecznego, przyjacielskiego odwetu.

Wokoło niego robi się jasno... dobrze wszystkim. Bo ci, co rzucają światło, sami są nim oblani. Słońce bowiem jest tak przenikliwe, że oświeca nie tylko miejsce, na które pada, ale wszystko dokoła, bo jasność silniejsza jest od mroków, a dobro od złego.

A czyż — niecić blaski tam, gdzie panują ciemności — nie jest zadaniem naszym, którzy Bożymi sługami w Caritasie jesteśmy?

Wiemy przecież dobrze, że jeżeli choć jedną jasną i dobrą myśl wniesiemy do czyjegoś umysłu, jedno dobre uczucie zaszczepimy w czyjeś serce, jedną godziną szczęścia rozpromienimy czyjeś smutne życie — już spełnimy nasze zadanie apostolskie na ziemi.

Sprawiedliwy pytał pewnego razu: „Jeżeli nikogo nie ukrzywdziłem dzisiaj — czynem czy słowem — kogo mam prosić o przebaczenie"? A na to głos z góry odpowiedział: „Proś o przebaczenie zwierzęcia, w obronie którego nie stanąłeś, róży, która zwiędła, boś jej nie podlał wodą i dziecka, którego twarzy nie rozjaśniłeś uśmiechem radości".

A uśmiechu nieraz ludzie więcej łakną, niż chleba.

„Ty nie wiesz,
Jak bardzo potrzeba
Komuś uśmiechu twojego —
Więcej niż chleba białego.
Więcej, niż czegokolwiek na świecie —
Potrzeba sercu wieści radosnej.
Bądźże dla bliźnich jak dziecię,
Jak dzień pogodnej wiosny.
Nic nie chciej za to,
Darzenie już jest nagrodą —
Uśmiechy będą ci zapłatą,
One cię w zaświat niepostrzeżenie wywiodą".

Tu nie chodzi o tę „odświętną", „kupiecką" uprzejmość wobec bliźnich, do której skłonni jesteśmy wobec jakiegoś osobliwego gościa, wobec przełożonego, wobec człowieka, na którym nam zależy lub którego lubimy.

Tu chodzi o tę codzienną, stałą skłonność do grzecznego, uprzejmego „proszę" wobec osób nam podwładnych, o to „dziękuję" wobec własnej matki, o to „przepraszam" wobec własnego brata. O to uprzejme słowo i nie obłudną myśl wobec naszych najbliższych, naszego otoczenia, naszej służby, naszych sąsiadów, a przede wszystkim wobec naszych biednych. Chodzi o to, aby wszyscy ludzie, którzy mieli do czynienia z nami, poczytywali to sobie za przyjemność i powracali do nas chętnie.

— — — — — — — — — — — —

— ...Już pierwszy okres, pierwsza era realizacji nakazu „miłości bliźniego", polegająca na wzbudzaniu i utrwalaniu idei miłosierdzia — jest poza nami. Poczucie miłosierdzia i współczucia przestało nam być obce. Wszyscy przeżywamy je, rozumiemy, nawet praktykujemy.

Ale nie wystarczy jedynie ból drugiego człowieka rozumieć i dążyć do zapobiegania mu.

Dzisiaj musimy pogłębić nasze miłosierdzie z pomocą uprzejmości, życzliwości, wzajemnej przychylności.

Miłosierdzie — jest obowiązkiem.

Ale Miłosierdzie płynące z wesołej, naturalnej życzliwości, wykonywane uprzejmie — jest szczęściem i radością.

Bo wtedy rozbudzamy całe miliony uczuć życzliwych, pogodnych wśród bliźnich, wpływamy na nich w kierunku pobudzania do nowego życia, nowych działań, nowej energii. A możliwości poszczególnej duszy ku dobremu są olbrzymie i nieskończone. Możemy przecież z najbardziej hardej duszy wykrzesać tysiące czynów i myśli dobrych, byle tylko znaleźć ku temu odpowiednią pobudkę.

A tą pobudką może być uprzejmość, życzliwość.

I oto nadszedł czas, aby ideę znaną, praktykowaną, ideę miłosierdzia pobudzić za pomocą nowego sposobu: uprzejmości. I ten nowy sposób będzie dla nas postępem, gdyż miłosierdzie wykonywane uprzejmie, chętnie i pogodnie jest postępem w porównaniu z miłosierdziem zimnym, chłodnym, wykonywanym tylko z obowiązku.

Ażeby być zawsze, w każdym wypadku uprzejmym, potrzeba dużo cierpliwości, dobroci, usłużności, a wszystkiego tego niech nas uczy Mistrz nasz — Jezus Chrystus, którego naśladować mamy w pełnieniu jałmużny, dobrego zawsze słowa i szczerego uśmiechu wobec naszych bliźnich.

2. Kursy dla Sióstr Parafialnych.

Zarząd Związku „Caritas" przystępuje do zorganizowania nowych, trzydniowych kursów dla Sióstr Parafialnych. Kursy te, obok wskazań ideowych i metodycznych, już w znacznej szerszym zakresie, niż to miało

miejsce na kursach ostatnich, mają mieć charakter rekolekcyjny i wpłynąć dodatnio także na życie duchowe uczestniczek.

Dlatego w programie kursów przewidujemy konferencje religijne, rozmyślania i czytania duchowne, referaty zasadnicze o akcji charytatywnej, z uwzględnieniem specjalnym opieki nad dzieckiem, młodzieżą, rodziną i chorymi. Z dziedziny praktycznej w programie kursów będą ćwiczenia w zakresie urządzania i prowadzenia zebrań, przeprowadzania wywiadów, odwiedzin ubogich, prowadzenia księgowości, odpowiadania na ankiety, pisanie wniosków i załatwianie spraw urzędowych i t. p.

Początek każdego kursu — podobnie jak w roku zeszłym — o g. 17. a zakończenie rano dnia piątego, tak, aby kurs zasadniczy trwał pełne trzy dni.

Prosimy usilnie, aby wszystkie Siostry Parafialne wzięły w nich udział z uwagi na wielkie korzyści ideowe i rzeczowe dla nich samych i dla naszej sprawy.

Kursy odbędą sie:

W dniach	**3—7. V. br. w Łososinie Górnej**	**— cena**	**ogólnie**	**za**	**udział**	
„	**10—14. V. br. w Zawadzie k/N. S.**	„	„	„	„	
„	**30 V.—3. VI. br. w Zakliczynie**	„	„	„	„	
„	**7—11. VI. br. w Dębicy**	„	„	„	„	**4 zł.**
„	**20—24. VI. br. w Tarnowie**	„	„	„	„	
„	**22—26. VIII. br. w Proszówkach**	„	„	„	„	
„	**6—10. IX. br. w Chorzelowie**	„	„	„	„	**4 zł.**
„	**13—17. IX. br. w Gręboszowie**	„	„	„	„	

3. Nominacje na Prezesów i Siostry Parafialne Oddz. „Caritas".

Zarząd Związku „Caritas" zatwierdził dalsze kandydatury i wysłał dyplomy dla następujących Prezesów (sek) Oddziałów „Caritas":

Pp Michalik Michał, Biegonice; Szperlakowa Maria, Grywałd; Gawroński Władysław, Siedliska-Bogusz; Lis Julia, Gosprzydowa; Śledź Franciszek, Jurków; Suchy Michał, Witkowice; Zięba Stanisław, Zgórsko; Merchut Władysław, Lisia Góra; Władykowa Józefa, Rajbrot; Szczepanowski Michał, Nockowa; Skutowa Katarzyna, Podegrodzie; Marciniec Franciszek, Zawada; Pinasowa Katarzyna, Jastrząbka Stara; Rogowa Janina, Będziemyśl; Matrasówna Rozalia, Maszkienice; Kiszkowa Maria, Luszowice; Merchut Maria, Otfinów; Urszulak Stanisława, Wólka Mędrzechowska; Łosiowa Jadwiga, Wietrzychowice; Zwielecka Katarzyna, Bolesław; Mastalski Wojciech, Szczawnica; Theodorowiczowa Hilda, Niwiska; Mirochna Wojciech, Wojnicz; Rozum Julia, Nowe Rybie; Kalinowska Janina, Dobra; Mikołajczyk Antonina, Mystków;

Szurek Maria, Lipinki; Łukasik Franciszek, Dębica; Parys Franciszek, Gumniska Fox; Bar. Götz-Okocimska, Okocim; Rzeźnik Agnieszka, Padew; Kwietniowa Antonina, Łapczyca; Migdala Rozalia, Sobolów; Krupowa Maria, Sękowa; Guzikowa Józefa, Kobylanka; Przybyłowicz Maria, Łososina Górna; Kajczar Wojciech, Słopnice; Leśniak Józef, Chomranice; Kumor Wojciech, Trzetrzewina; Olszak Tomasz, Gołkowice Polskie; Dzień Stanisław, Szczurowa; Chruściel, Biadoliny; Marciszewska Józefa, Piwniczna; Medwecka Antonina, Muszyna; Śliwa Józef, Kamienica; Zaborowska Kaźmiera, Ciężkowice; Dudek Piotr, Kamionna; Merchut Agnieszka, Nieczajna; Goc Józef, Królówka; Szewczyk Stanisław, Brzeźnica.

Nominację na Siostry Parafialne otrzymały:

Pp. Działówna Bronisława, Czermin; Bilińska Maria, Dębno; S. Leona Jobkówna, Jastrząbka Nowa; Czubówna Maria, Rożnów; Longe Karolina, Rzezawa; Kurkowa Aniela, Tymbark; Gucwa Maria, Jastrzębia; Kosal Elżbieta, Biegonice; Barnaś Katarzyna, Grywałd; Jarzębska Zofia, Siedliska-Bogusz; Wójtowicz Katarzyna, Gosprzydowa; Zuziakowa Maria, Jurków; Grendysówna Zofia, Witkowice; Kozioł Maria, Zgórsko; Stelmachówna Weronika, Lisia Góra; Matlężyna Józefa, Rajbrot; Falaszówna Wiktoria, Zawada; Lasko Aniela, Jastrząbka Stara; Wiatrowska Agnieszka, Będziemyśl; Drągówna Stanisława, Maszkienice; Futa Anna, Luszowice; Jachimówna Józefa, Olesno; Kuligowa Maria, Otfinów; Fedor Maria, Wólka Mędrzechowska; Wołkówna Adela, Wietrzychowice; Siostra Gabriela, Machowa; Węglarz Bronisława, Szczawnica; Jeziorkowa Katarzyna Brzeźnica; Kelnerówna Maria, Wojnicz; Zagorzec Aniela, Żwiernik; Babulanka Małgorzata, Nowe Rybie; S. Loreta Dominikówna, Dobra; Thenowa Zofia, Gawłuszowice; Urbanek Zofia, Mystków; Szurek Antonina, Lipinki; S. Narcyza, Dębica; Nylcówna Zofia, Gumniska Fox; S. Honorata, Okocim; Paterak Elżbieta, Padew; Grzesikówna Helena, Sobolów; Hajduk Franciszka, Sękowa; Szurek Rozalia, Kobylanka; Kowalska Agnieszka, Łososina Górna; Palacz Anna, Słopnice; Widłówna Anna, Chomranice; Janik Antonina, Gołkowice Polskie; Rozkwitalska Ryszarda, Muszyna; Bawełkiewicz Anna, Kamienica.

4. Kto zgłasza do Związku „Caritas" kandydaturę na Siostrę Parafialną lub Prezesa Oddziału „Caritas"?

Zdarza się bardzo często, że nazwiska mianowanych Sióstr Parafialnych zgłasza do Centrali Oddział KSK. Prosimy uprzejmie, aby tego rodzaju wnioski o nominacje uskuteczniali PT. Przewielebni Księża Proboszczowie. Dopiero po odebraniu pisma od PT. Przew. Ks. Proboszcza przystąpimy do przygotowania dyplomu dla Prezesa, czy nominacji dla Siostry Parafialnej.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów.

1. Posiedzenie Zarządu K. S. M.

W dniu 9 kwietnia br. odbyło się w sali Akcji Katolickiej w Tarnowie posiedzenie Zarządu KSM., które obecnością swą uświetnił JE. Ks. Biskup Sufragan. Obecnych było 33 członków Zarządu.

Przedmiotem obrad były następujące sprawy: 1) Sprawozdanie z prac KSM. 2) Posiedzenie Kierownictw Okręgowych. 3) Zloty Okręgowe. 4) Uroczystość patronalna KSM. 5) Odwiedzanie Oddziałów przez Sekretarza Generalnego. 6) Sprawy związkowe. 7) Rekolekcje zamknięte i kurs organizacyjny dla absolwentów szkół średnich. 8) Tydzień katolicko-społeczny dla nauczycielstwa. 9) Zagadnienie pozyskiwania inteligencji dla K. S. M. 10) Sprawy Ch. Z. Z.

Jako termin następnego posiedzenia Zarządu ustalono dzień 29 września 1938 r.

2. Zloty Okręgowe

Zarząd Stowarzyszenia na posiedzeniu swym w d. 9 kwietnia br. uchwalił zwołanie zlotów w 14 Okręgach — i to **w następujących miejscowościach:**

15 maja 1938 — okręg bocheński w **Bochni.**
22 maja 1938 —okręg pilzneński w **Pilźnie.**
26 maja 1938 — okręg mielecki w **Mielcu.**
29 maja 1938 — okręg radomyski w **Zassowie.**
12 czerwca 1938 — okręg nowosądecki w **Nowym Sączu.**
26 czerwca 1938 — okręg tarnowski miejski i zamiejski w **Tarnowie.**
29 czerwca 1938 — okręg brzeski w **Brzesku.**
3 lipca 1938 — okręg uścieński w **Okulicach.**
10 lipca 1938 — okręg lipnicki w **Lipnicy Murowanej.**
17 lipca 1938 — okręg tymbarski w **Szczyrzycu.**
14 sierpnia 1938 — okręg kolbuszowski w **Kolbuszowej.**
21 sierpnia 1938 — okręg biecki w **Szerzynach.**
28 sierpnia 1938 — okręg tuchowski w **Tuchowie.**

Program zlotów będzie następujący:

Godz. 9.00 — Zbiórka Oddziałami i odśpiewanie „Kiedy ranne".
„ 9.30 — Przemarsz do kościoła.
„ 10.00 — Uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem.
„ 12.00 — Obrady zlotu na sali lub na wolnym powietrzu:

1. Odśpiewanie „Anioł Pański" w intencji zmarłych członków.
2. Otwarcie obrad zlotowych przez Prezesa Okręgu KSM.
3. Stwierdzenie obecności Oddziałów na zlocie.
4. Przemówienie powitalne przedstawicieli bratnich organizacji i wysłanie adresów hołdowniczych do Ich Ekscelencji Księży Biskupów.
5. „Hasło sprawiedliwości, pokoju i miłości społecznej najaktualniejszym wskazaniem apostolskiej działalności członków KSM." — Referat Sekretarza Generalnego KSM.
6. Odśpiewanie pieśni „Nie rzucim ziemi".
7. „Akcja Katolicka a polska wieś współczesna". — Referat p. Zygmunta Wrzoska, Prezesa P. A. K. w Otfinowie.
8. Sprawozdanie z pracy Okręgu. — Sekretarz Generalny.

9. „Idziemy odnowić wszystko w Chrystusie“ — przemówienie Ks. Asystenta Okręgu.
10. Uchwalenie rezolucji.
11. Zakończenie obrad — „My chcemy Boga“.
12. Krótka adoracja w kościele.

Prosimy gorąco, aby z tych Okręgów, gdzie będą miały miejsce zloty, **przybyły obowiązkowo wszystkie Oddziały bez wyjątku.**

Niechaj Panowie Prezesi Oddziałów przyprowadzą na zlot wszystkich swoich Członków i Kandydatów. Tu, gdzie chodzi o zamanifestowanie naszej karności i sprawności organizacyjnej, o pokazanie naszej siły i o propagandę naszego ruchu — tu na zlocie — nie może zabraknąć nikogo!

Zachęcamy również bardzo serdecznie te wszystkie Oddziały, które nie będą miały zlotu we własnym Okręgu, a są położone w sąsiedztwie takich Okręgów, które przeprowadza zlot — do licznego udziału w zlotach swoich sąsiadów.

Wyżej podany terminarz i program zlotów został wysłany wszystkim Oddziałom jako załącznik do korespondencji naszej w sprawie posiedzeń Kierownictw Okręgowych.

3. Posiedzenia Kierownictw Okręgowych.

W dniu 24 kwietnia br. we wszystkich Okręgach odbyły się posiedzenia Kierownictw Okręgowych. Prezesi Okręgowi mieli sposobność zetknięcia się z Prezesami Oddziałów, zaczerpnięcia wiadomości o pracy w poszczególnych Oddziałach i omówienia wielu spraw.

Prezesom Oddziałów przegląd całorocznej pracy, zrobiony na tym posiedzeniu, dał możność stwierdzenia dobrych wyników, jak również braków, które jeszcze istnieją.

Jest to rzeczą bardzo ważną, aby od czasu do czasu zdać sobie dokładnie sprawę ze stanu pracy. Dobre wyniki stają się wówczas dla nas zachętą, by jeszcze lepiej pracować. A braki staramy się jak najprędzej usunąć.

Z tego względu ogromną wagę przypisujemy posiedzeniom Kierownictw Okręgowych. Już roku ubiegłego mieliśmy okazję stwierdzenia, że dobrze przygotowane i przeprowadzone posiedzenie Kierownictwa Okręgowego oznacza krok naprzód w pracy całego Okręgu.

Prezesom Okręgowym składamy serdeczne podziękowanie za wszelkie trudy związane z przeprowadzeniem posiedzenia Kierownictwa Okręgowego, a wszystkim Prezesom Oddziałów i Prelegentom, którzy przybyli na posiedzenie, wyrażamy uznanie za karność organizacyjną.

Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich Prezesów Okręgowych o nadesłanie dokładnych sprawozdań z posiedzenia Kierownictwa Okręgowego.

4. Nasze Święto Patronalne.

W tym roku przypada nasze święto patronalne (uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa) na dzień 24 czerwca. Zasadnicze nasze zamierzenia z okazji tej uroczystości są następujące:

1) Wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego wszystkich członków KSM.
2) Propaganda naszego ruchu (rozdawanie ulotek, akademia).
3) Zbiorowy czyn apostolski (dzień zgody — każdy członek KSM. przysłuży się w jakiś sposób pogodzeniu zwaśnionych).

Zamierzenia te urzeczywistnimy w następujący sposób:

Niedziela 19 czerwca br. — w poszczególnych parafiach trzeba zapowiedzieć uroczystość.

Piątek 24 czerwca br. rano — uroczysta Msza św. z okolicznościowym kazaniem do mężczyzn. Wspólna Komunia św. mężczyzn. Jeżeli warunki na to pozwalają, można urządzić wspólne śniadanie dla członków KSM.

Niedziela 26 czerwca br. — przed kościołem rozdawać ulotki propagandowe mężczyznom nie należącym do KSM. Sprzedawać „Naszą Sprawę“ i „Przebojem“. Po sumie, względnie po nieszporach, urządzić uroczyste zebranie propagandowe Oddziału KSM., na które zaprosić należy wszystkich mężczyzn z parafii i przedstawicieli bratnich stowarzyszeń. W parafiach, gdzie jest więcej Oddziałów KSM. i gdzie warunki na to pozwolą, można urządzić jedną wspólną, uroczystą akademię. Gdzie nie można będzie tego zrobić, tam niechaj każdy Oddział urządzi własne propagandowe zebranie ogólne z następującym programem:

1. Modlitwa ze Mszy św. do Serca Jezusowego.
2. Zagajenie — prezes Oddziału.
3. Składanie życzeń przez przedstawicieli bratnich organizacji:
   a) Prezes Zarządu P. A. K.
   b) Prezes Krucjaty Eucharystycznej.
   c) Prezeska Oddziału KSMŻ.
   d) Prezes Oddziału KSMM.
   e) Prezeska Oddziału KSK.
   f) Prezes Oddziału Ch. Z. Z.
   g) Przedstawiciele innych organizacji.
4. Podziękowanie prezesa Oddziału za złożone życzenia.
5. „Jak pracował i co dotychczas zrobił Oddział KSM. w naszej parafii“? (Referat jednego z członków Kierownictwa).
6. Pieśń: Z tej biednej ziemi... (1 zwrotka).
7. Referat uroczystościowy n. t. „Nasze Święto Patronalne — świętem miłości i zgody“. — Referat winien wygłosić jeden z najlepszych mówców w Oddziale.
8. Nasz zbiorowy czyn apostolski. — Prezes Oddziału w serdecznych słowach wezwie wszystkich członków KSM., aby z okazji święta patronalnego:
   a) o ile żyją z kimkolwiek w niezgodzie (choćby bez własnej winy), podali braterską dłoń do zgody;
   b) wybrali sobie dwóch poważnionych ze sobą znajomych, czy kolegów i starali się pogodzić ich z sobą.
9. Odnowienie przyrzeczenia przez wszystkich członków Oddziału.
10. Ceremoniał przyjęcia kandydatów na członków KSM.
11. Podziękowanie Prezesa Oddziału wszystkim obecnym za udział w zebraniu.
12. Pieśń: My chcemy Boga... (1 zwrotka).

Materiał do zorganizowania całej uroczystości, oraz ulotki przyślemy każdemu Oddziałowi pod koniec maja.

Niechaj każdy Oddział jak najstaranniej przygotuje uroczystość Patronalną stosownie do naszych wskazań. A wówczas osiągniemy w całej pełni nasze zamierzenia.

Przez wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego — przyłożymy cegiełkę do własnego uświęcenia.

Przez rozdanie ulotek, sprzedaż czasopism i zebranie propagandowe dobrze przeprowadzone — zrobimy dobrą propagandę naszemu ruchowi.

Przez zbiorowy nasz czyn apostolski — dobrze przysłużymy się Ojczyźnie, w której potrzeba dużo zgody i jedności.

5. Jeszcze o zastępach.

Jak wykazały sprawozdania roczne, dużo jest Oddziałów, które nie założyły jeszcze zastępów. Wśród tych zaś Oddziałów, które mają zastępy, znaleźliśmy cały szereg takich, które nie przeprowadziły ani jednej zbiórki zastępu. Znaczy to, że tam istnieją zastępy tylko na papierze.

A przecież tak być nie może.

Trzeba koniecznie dażyć do tego, **by w każdym Oddziale były zastępy i żeby one były czynne.** Wiemy bowiem z doświadczenia, że to jest bardzo dobra metoda pracy i że nie zastąpi nam jej żadna inna.

Oddziałom, które nie orientują się jeszcze dobrze, czym jest zastęp, jakie są jego zadania i jakie mogą być wyniki — polecamy zapoznanie się z artykułem Ks. Dyrektora Pękali p. t.: „Zastęp jako metoda pracy nad odrodzeniem środowiska". Artykuł ten ukazał się w miesięczniku „Na Wyżyny" — marzec 1938.

Artykuł nie długi — a potrafi przekonać do zastępów każdego.

6. Ile abonujemy egzemplarzy „Przebojem".

Otrzymaliśmy z Warszawy zestawienie abonentów miesięcznika „Przebojem", z którego wynika, że Stowarzyszenie nasze tarnowskie abonuje **pięć tysięcy egzemplarzy.**

Cieszymy się bardzo, że Oddziały nasze w tak krótkim czasie zdołały tylu zwerbować abonentów.

Dla naszych Kierownictw Oddziałów niechaj to będzie zachętą do tego, aby w najbliższych miesiącach cyfrę tę co najmniej podwoić. Możliwości bowiem jest jeszcze dużo. Liczymy w naszej decezji członków jedenaście tysięcy, a starać się trzeba, aby każdy członek prenumerował to pismo. A poza tym ilu jeszcze możemy zdobyć abonentów wśród mężczyzn, którzy nie należą do KSM.!

Pamiętajmy, że rozpowszechnianie dobrego czasopisma jest jednym z najpiękniejszych rodzajów apostolstwa.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

1. Po posiedzeniu Kierownictw Okręgów K. S. K.

W dniach 31 marca, 2, 3 i 5 kwietnia br. odbywały się na terenie naszej diecezji **posiedzenia Kierownictw Okręgowych w/g** następującego **programu: 1. Modlitwa do Ducha św. 2. Zagajenie. 3. Odczytanie listu od Zarządu. 5. „O ducha ofiary w działalności apostolskiej"** — przemówienie PT. Przewielebnego Ks. Asystenta Okr. 6. **Sprawozdanie z pracy Okręgu. 7. Stan wpłat,** uskutecznionych przez Oddziały do centrali. 8. **Sprawozdanie z wpłat**

i wydatków Okręgu w 1937 r. 9. **„Jak wypadła uroczystość Patronalna KSK.“?** — referat sprawozdawczy. 10. **Rozdzielenie wyjazdów Prelegentek do Oddziałów.** 11. **Omówienie Zlotu Diecezjalnego.** 12. **Sprawy wewnętrzne Okręgu** — uwagi, życzenia i prośby. 13. **„Trzeba nam ciągle naprzód iść“.** — przemówienie PT. Prezeski Okr. 14. **Zakończenie obrad adoracją przed Tabernakulum w kościele.**

Na posiedzeniu **brakowało Prezesek** z następujących Oddziałów: **Okr. Tarn.:** Tarnowiec. **Okr. Bob.:** Ciężkowice I. i Wilczyska (uspr.). **Okr. Boch.:** Łężkowice, Słonika i Trinitatis. **Okr. Czh.:** Domosławice, Faściszowa, Podole i Przydonica. **Okr. Dąbr.:** Olesno i Oleśnica. **Okr. Dęb.:** Czarna, Pustków i Podgrodzie. **Okr. Gorl.:** Kobylanka. **Okr. Gręb.:** Przybysławice. **Okr. Gryb.:** Mogilno i Oderne. **Okr. Łąc.:** Grywałd, Kamienica, Krościenko i Sromowce Niżne. **Okr. Miel.:** Korzeniów (uspr.), Łączki i Rzędzianowice. **Okr. Nowosąd.:** Nowy Sącz III. i Siedlce. **Okr. Pilzn.:** Kamienica, Grudna i Smarzowa. **Okr. Radł.:** Bogumiłowice. **Okr. Radom.:** Apolinary, Jamy i Ruda. **Okr. Starosąd.:** Tylicz (uspraw.). **Okr. Tuch.:** Rychwałd. **Okr. Wjn.:** Zakrzów, Dębina Łętowska i Dębina Zakrzowska. **Okr. Baran.:** Baranów i Wola Baran. (uspr.) Górki i Jaślany. **Okr. Szczuc.:** Słupiec.

W Okręgach: Tarnowskim zam., Bieckim, Brzeskim, Kolbuszowskim, Limanowskim, Lipnickim, Ropczyckim, Tymbarskim, Uścieńskim i Wielopolskim — **obecne wszystkie Prezeski Oddziałów KSK.**

Ogółem nieobecnych 45 Prezesek Oddziałów na 537!

2. Zlot Diecezjalny K. S. K.

Zlot Diecezjalny KSK. odbędzie się **w Starym Sączu dnia 19 czerwca br.** Okólnik specjalny w tej sprawie wysłałyśmy już do wszystkich Oddziałów KSK. wraz z życzeniami świątecznymi.

Przypominamy tylko, że **zgłoszenia,** w których będzie podane, ile uczestniczek z Oddziału weźmie udział w zlocie, jakim jadą pociągiem i gdzie będą wsiadać, a jeśli jadą końmi, iloma furmankami przybędą — **nadesłać należy możliwie jak najprędzej, najpóźniej do dnia 1 maja br.**

Wpłaty pieniężne — za bilety + 20 gr. od każdej uczestniczki od jadących pociągiem i 20 gr. od każdej uczestniczki od jadących końmi — **przekazami pieniężnymi,** które nadeślemy w pierwszych dniach maja br. do Oddziałów wraz z programem Zlotu i Zjazdu Delegowanych — **nadsyłać należy po 15 maja br. do 4 czerwca br.**

Pociągi popularne zatrzymują się:

z Padwi Narodowej (cena 6.10 zł.) — w Jaślanach, w Chorzelowie, w Mielcu, w Rzemieniu, w Rzochowie i w Przecławiu;

z Sędziszowa Młp. (cena 5.30 zł.) — w Ropczycach, w Dębicy i w Czarnej k. Pilzna, w Lubzinie;

ze Szczucina (cena 5.30 zł.) — w Mędrzechowie, w Oleśnie, w Dąbrowie i w Żabnie;

z Bochni (cena 5 zł.) — w Rzezawie, w Brzesku, w Sterkowcu, w Biadolinach i w Bogumiłowicach.

(Jeśli w Bochni i w Rzezawie wsiądzie 500 osób, postaramy się o niższe ceny biletów z Brzeska i Biadolin).

z Tarnowa (cena 3.90 zł.) — w Pleśnej, w Łowczowie, w Tuchowie, w Siedliskach, w Gromniku i w Ciężkowicach. **(Uwaga:** Jeśli w Tarnowie wsiadać będzie 500 osób, to postaramy się o niższe ceny biletów z Tuchowa

i z Ciężkowic, a wtedy na życzenie zatrzymać można ten pociąg w Pławie i w Bobowej);

z **Zagórzan** (cena 2.80 zł.) — w Moszczenicy, w Woli Łużańskiej, w Stróżach, w Grybowie i w Ptaszkowej. (**Uwaga:** Jeśli w Zagórzanach wsiądzie ponad 500 osób, wtedy postaramy się o niższe ceny biletów ze Stróż i z Grybowa i wtedy na życzenie zatrzymać możemy pociąg w Kamionce Wielkiej);

z Dobrej (cena 2.60 zł.) — w Tymbarku, w Łososinie Górnej, w Limanowej, w Pisarzowej i w Męcinie. (**Uwaga:** Jeśli w Dobrej i w Tymbarku wsiądzie 500 osób, to postaramy się o niższe ceny biletów z Limanowej i z Męciny i na życzenie zatrzymamy pociąg w Klęczanach i Marcinkowicach).

Baczność! Ewentualne ceny biletów z Brzeska, Biadolin, Tuchowa, Ciężkowic, Stróż, Grybowa, Limanowej i Męciny podamy Oddziałom wraz z nadesłanymi programami i przekazami, dlatego prosimy nie nadsyłać wpłat przed 15 maja br. — Ale równocześnie prosimy jak najdokładniej i najszybciej przysłać zgłoszenie, bo inaczej trudno nam będzie ustalić ilość wyjeżdżających uczestniczek z pojedynczych stacji. — **Wszelkie zapytania** w sprawie zlotu kierować **do Sekretariatu Generalnego KSK. przed 1 maja br.**

Prezeski Oddziałów, **Delegatki** (jedna na każdą rozpoczętą setkę członkiń w Oddziale) i **Prelegentki,** jako te, które wezmą udział w obradach III. Zjazdu Delegowanych, **otrzymają specjalne oznaki,** upoważniające je do udziału w III. Zjeździe Delegowanych i do głosowania.

3. Zebrania z zastępowymi.

Przypominamy PT. Prezeskom Oddziałów, że powinny przed każdym zebraniem ogólnym Oddziału odbyć krótkie, półgodzinne lub kwadransowe zebranie z zastępowymi. Zapytać je, czy odbyły zbiórki zastępów, zapisać sobie w zeszycie, który zastęp kiedy i u kogo odbył zbiórkę, ile było członkiń, a ile nieczłonkiń na zbiórce. (**Uwaga:** Mogą też zastępowe takie kartki same przygotować i po przeczytaniu wręczyć Prezesce!). — Następnie rozdać im materiał nadesłany z Tarnowa, przeczytać z „Posłańca" wskazania czy doniesienia, odnoszące się do pracy zastępów i zapytać o następne terminy zbiórek.

Wtedy praca zastępów na pewno wejdzie na tory regularne, a przy tym może zawsze Prezeska Oddziału prośby zastępowych przedstawić na zebraniu ogólnym, pochwalić zastępy dobrze pracujące, a inne zachęcić do wytrwałości. — Pamiętajmy, że pilnowanie tych małych właśnie spraw w Oddziale jest najtrudniejsze, ale dobre i błogosławione w skutkach przynosi owoce.

4. W sprawie wysyłek organizacyjnych

Zarząd KSK. komunikuje niniejszym, **że od 1 kwietnia br. uskuteczniać się wszelkie wysyłki organizacyjne,** a więc listy, „Posłańce", „Własnymi Siłami", wykonane zamówienia na pomoce organizacyjne — **tylko i wyłącznie na Prezeski Oddziałów.** — Smutne doświadczenia nas do tego skłoniły, a poza tym wysyłanie na Prezeskę Oddziału wszelkich spraw czyni ją odpowiedzialną za całość pracy w Oddziale i zmusza inne Członkinie Kierownictwa do uznania jej stanowiska odpowiedzialnego za całość.

5. Pomoce dla nowopowstałych Oddziałów.

Sekretariat Generalny KSK. wysyła do każdego nowopowstałego Oddziału list do Kierownictwa z wszelkimi objaśnieniami. Równocześnie wysyłamy do Oddziału księgowość organizacyjną z tym, że wpłacą za nią wtedy, kiedy to będzie możliwe. — Zamawiamy też od razu pieczątkę dla Oddziału z podobnym udogodnieniem co do zapłaty.

Ponadto dołączamy cały szereg pomocy organizacyjnych gratisowo, jak również okazowe numery „Własnymi Siłami".

Nowopowstały Oddział winien po zebraniu ogólnym zgłosić zaraz ilość prenumeratorek „Własnymi Siłami", jak również nadesłać zapytania w sprawach, których nie rozumie, albo które wydają się mu niejasne.

Godnym polecenia, a bardzo korzystnym jest zwyczaj odbywania wspólnych posiedzeń Kierownictw — jeśli w parafii jest kilka Oddziałów, zwłaszcza w początkach, gdy nowe Kierownictwo uczy się tej naszej pracy organizacyjnej.

6. Przegląd pracy w Oddziałach.

W bieżącym roku rozpocznie się przegląd pracy w Oddziałach, którego dokonywać będą PT. Prezeski Okręgów, jako Członkinie Zarządu KSK.

Wobec tego komunikujemy Oddziałom, że z chwilą otrzymania zawiadomienia od PT. Prezeski swego Okręgu, że na ten i na ten dzień wyznacza przegląd pracy w Oddziałach, należy zwołać zebranie ogólne Oddziału, przygotować je jak najstaranniej i jak najlepiej przeprowadzić. PT. Prezeski Okr. postarają się przyjeżdżać na przegląd pracy w dniu stałych zebrań ogólnych. W nadzwyczajnych wypadkach może termin ten być przesunięty.

Poza tym w programie tego zebrania ogólnego przewidzieć należy specjalny referat, który wygłosi PT. Prezeska Okr. — W wolnych wnioskach mogą Kierownictwo i Członkinie Oddziału poruszać sprawy dla nich aktualne i ważne, moga wnosić rozmaite prośby w sprawach organizacyjnych do Zarządu KSK. i t. p.

Po zebraniu ogólnym odbędzie się obowiązkowo posiedzenie Kierownictwa Oddziału, na którym należy przedłożyć do bardzo dokładnej kontroli księgi: protokołów, kasową z wykazem składek, obecności i zbiórek zastępów. — Kwity i dowody kasowe muszą być również przedłożone do przeglądu. W tym posiedzeniu Kierownictwa Oddziału winny wziąć również udział zastępowe.

Taki przegląd pracy jest konieczny. — Wypadnie on raz na dwa czy trzy lata, ale na pewno wiele korzyści przyniesie.

Niechaj zarówno Członkinie Kierownictwa, jak i zwykłe Członkinie Oddziału i Zastępowe cechuje szczerość i prostota.

Wyjazdy PT. Prezesek Okr. na przegląd pracy zasadniczo odbywają się na koszt Zarządu KSK., a nie Oddziału. Wiele jednak PT. Prezesek Okr., którym warunki na to pozwalają — jeździ na własny koszt lub swoimi końmi.

Zarząd KSK. donosi równocześnie, że Sekretarka Generalna KSK. wyjeżdżać będzie do Oddziałów na przegląd pracy tylko za pośrednictwem i na życzenie PT. Prezesek Okr.

7. Odwiedziny Oddziałów przez Prelegentki.

Odwiedziny PT. Prelegentek w Oddziałach są bardzo pożądane. Odbywać się winny regularnie pod hasłem: W każdym Oddziale raz do roku Prelegentka! — Ciekawe a ważne referaty, które Zarząd KSK. polecił wygłosić PT. Prelegentkom, winny być omówione dokładnie w każdym Oddziale. PT. Prelegentki przybywają do Oddziału albo na koszt Oddziału, albo też pieszo. Niewiele PT. Prelegentek może odwiedzać Oddziały na swój koszt. — Niechaj więc Oddziały korzystają z pomocy i ofiarnej pracy PT. Prelegentek, dostosują się do zawartej umowy w tej sprawie na posiedzeniu Kierownictwa Okręgu, aby w r. 1938 już bez zawodów i trudności odbyły się odwiedziny każdego Oddziału przez PT. Prelegentki.

8. Kursy-rekolekcje zamknięte dla maturzystek.

W bieżącym roku odbędą się dwa kursy-rekolekcje zamknięte dla maturzystek:

W Nowym Sączu u SS. Niepokalanek od 23 do 28 czerwca br.

W Zbylitowskiej Górze u SS. Sacré Coeur od 25 do 30 czerwca br.

Do wszystkich PT. Księży Katechetów szkół średnich (gimnazjów i szkół zawodowych) wysłane zostały listy z prośbą o zgłaszanie uczestniczek. — Tylko za pośrednictwem i z polecenia PT. Księży Katechetów przyjmować będziemy maturzystki na te kursy. — Gdyby więc któraś z Członkiń KSK. — matka maturzystki, czy opiekunka — życzyła sobie, ażeby jej córka czy wychowanka wzięła udział w kursach-rekolekcjach zamkniętych dla maturzystek, niechaj zgłosi ją za pośrednictwem PT. Ks. Katechety tej szkoły, do której uczęszczała dana maturzystka.

Prosimy serdecznie Oddziały, które jeszcze nie uskuteczniły wpłat na „Fundusz dla maturzystek“, aby to uczyniły jak najprędzej.

9. Ankieta.

Pod koniec kwietnia br. wysłałyśmy do niektórych Oddziałów **ankietę na temat „Kobieta w pracy zawodowej“.** Prosimy więc, aby PT. Prezeski Oddziałów zebrały te ankiety na zebraniu ogólnym w maju lub w czerwcu i wysłały je **najpóźniej do dnia 30 czerwca** na adres: **Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Tarnów, pl. Katedralny 6.** Ankietę przeprowadza Komisja dla spraw pracy zawodowej kobiet, istniejąca przy Katolickim Związku Kobiet w Poznaniu.

10. Udział w pielgrzymkach.

Ponieważ szereg Członkiń KSK. brało udział w pielgrzymce do Rzymu na kanonizację św. Andrzeja Boboli, jak również kilkanaście Członkiń KSK. wybiera się do Budapesztu na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, wobec tego prosimy odwrotnie donieść nam, kto był w Rzymie, a kto wybiera się do Budapesztu spośród Członkiń Oddziału. Doniesienie może być załączone do zgłoszeń na zlot i oczywiście pisze w tej sprawie tylko to Kierownictwo, skąd był, czy będzie udział w pielgrzymkach. — O dane te prosił nasz Związek Kobiet w Poznaniu.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

1. Instrukcja w sprawie Zlotów Okręgowych.

W poprzednim numerze „Posłańca" podaliśmy daty i miejscowości, w których odbędą się Zloty Okręgowe. Zloty te odbyć się mają tego roku we wszystkich Okręgach. Podajemy obecnie szereg uwag, które mogą ułatwić Oddziałom i Okręgom przygotowanie Zlotu, oraz ogłaszamy konieczne w tych sprawach zarządzenia.

Cel Zlotu.

Najważniejszym celem Zlotu Okręgowego w tym roku jest przygotowanie się na wielki ogólnopolski Zlot w Częstochowie, który ma się odbyć w dniach 17 i 18 września br. Program więc i przebieg naszych Zlotów Okręgowych musi odpowiadać temu założeniu.

W programie Zlotu znaleźć się więc muszą następujące punkty: Zbadanie przygotowania Oddziałów do Zlotu ogólnopolskiego przez instruktora Stowarzyszenia, podanie najważniejszych wiadomości o Zlocie i informacji o zamierzeniach Stowarzyszenia, dyskusja nad wspólnymi pracami Oddziałów, Okręgów i Stowarzyszenia.

Owocem naszych obrad zlotowych winna być dalsza entuzjastyczna praca nad Zlotem ogólnopolskim.

Program Zlotu.

Program Zlotu Okręgowego może ulec małym zmianom, zależnie od miejscowych warunków. Dokładne więc jego ułożenie polecamy Kierownictwu Okręgu. Zasadniczo winien on jednak wyglądać w ten sposób:

Godz 8.00 — Zbiórka w wyznaczonym miejscu.
„ 8.45 — Wymarsz na nabożeństwo.
„ 9.00 — Nabożeństwo z kazaniem.
„ 10.15 — Defilada.
„ 10.30 — Obrady.
„ 12.30 — Przerwa obiadowa.
„ 14.00 — Urozmaicenia, konkursy, badanie sprawności poszczególnych Oddziałów.

W programie obrad przewidziany referat delegata Stowarzyszenia i przedstawiciela Okręgu. Materiały do przemówienia dla przedstawiciela Okręgu prześle Stowarzyszenie na rece Prezesa Okr.

Co ma zrobić Kierownictwo Okręgu?

Zadaniem Kierownictwa Okręgu będzie: 1) Dostosować ogólny program do miejscowych warunków z tym, by wprowadzić tylko konieczne zmiany, rzeczywiście potrzebne ze względu na miejscowe warunki. 2) W porozumieniu z Ks. Asystentem Okręgu załatwić sprawę nabożeństwa u Ks. Proboszcza tej parafii, na terenie której odbędzie się Zlot. Stowarzyszenie nie będzie tych spraw załatwiać ze względu na wielką liczbę Zlotów. 3) Postarać się o salę na obrady, boisko sportowe, jeżeli będą przewidziane jakieś zawody sportowe (bardzo pożądane), wyznaczyć miejsce na zbiórkę przedzlotową, trasę pochodu, miejsce defilady, postarać się o orkiestrę do pochodu (jeżeli to możliwe), oraz zaprosić na Zlot przedstawicieli miejscowych władz i organizacji. (Władz, nie mających siedziby w miejscowości Zlotu, nie należy prosić).

Co mają zrobić Kierownictwa Oddziałów?

Oddziały muszą się przygotować do zlotu bardzo starannie. Przede wszystkim Kierownictwa Oddziałów muszą przypilnować, by wszyscy druhowie znali **doskonale** musztrę, umieli śpiewać wszystkie pieśni i piosenki, zawarte w „Śpiewach zlotowych“ (można nabyć w Kiosku komplet za 60 gr.), przygotowali się do dyskusji. Dyskusja toczyć się będzie na temat Zlotu, przygotowań do niego, oraz na temat hasła zlotowego: „Budujmy Polskę Chrystusową“.

Ponadto Oddziały winny się przygotować do zawodów sportowych, jeżeli takie będą w programie, oraz wyćwiczyć kilka piosenek ludowych dla urozmaicenia.

Kierownictwo Oddziału w miejsce Zlotu ma ścisły obowiązek współpracować z Kierownictwem Okręgu w sprawach Zlotu i pomagać w przygotowaniach, spełniając życzenia władz okręgowych. Miejscowy Oddział powinien też zorganizować straż porządkową, która by wskazywała przyjezdnym druhom miejsce zbiórki i t. d. Ponadto miejscowy Oddział winien w porozumieniu z Kierownictwem Okręgu zorganizować posiłek dla gości. Sprawę tę należy zorganizować według miejscowych warunków. Najlepiej było by to uczynić w ten sposób, by przyjeżdżający przywieźli z sobą pożywienie, a na miejscu mogli, po kosztach własnych, nabyć herbaty lub t. p. Znajomość miejscowych warunków wskaże tu najlepsze rozwiązanie.

W sprawach związanych z wykonaniem powyższych zarządzeń wysyłamy do Kierownictw Okręgowych dodatkowe instrukcje i materiały.

2. Kursy dla Kierownictw.

W kwietniowym numerze „Posłańca“ podaliśmy wykaz kursów, które urządzimy w miesiącach maju, czerwcu i lipcu w różnych miejscowościach. Kursy te będą przeznaczone dla członków Kierownictw Oddziałów, a zwłaszcza Prezesów. Koszta uczestnictwa w kursie wraz z zakwaterowaniem i wyżywieniem wyniosą 5 zł. od jednego uczestnika.

Ze względu na niską opłatę i konieczność ciągłego pogłębiania pracy w organizacji przez szkolenie jednostek kierowniczych, prosimy o zainteresowanie się tymi kursami. Zgłoszenia należy przysyłać do dnia 15 maja na kurs w Odporyszowie, a przynajmniej na tydzień wcześniej przed rozpoczęciem kursu w następnych miejscowościach. Chodzi o ekonomiczne przygotowanie miejsc, prowiantów i t. d. Dokładny program kursów wraz z instrukcjami prześlemy zainteresowanym.

3. Kolonie letnie. Ważne, pilne!

Po wsiach naszych i miasteczkach jest wiele młodzieży biednej, o słabym zdrowiu. Jest też wiele młodzieży robotniczej, nie mającej gdzie spędzić wywczasów. Stowarzyszenie nasze myśli od dawna, by tej młodzieży przyjść z pomocą. Myśli się nawet o domu letniskowym. Dokąd jednak nie stworzy się czegoś stałego, chcielibyśmy się przekonać, jak dużo młodzieży korzystałoby z takich urządzeń.

W roku obecnym chcemy urządzić jedną lub kilka takich kolonii o charakterze wypoczynkowym w górach. W tym celu wynajmiemy dom. Spodziewamy się też otrzymać na ten cel subwencję.

Prosimy uprzejmie o podanie nam w terminie do 15 maja br. następujących wiadomości: W jakich miesiącach byłoby najlepiej urządzić taką im-

prezę, ilu druhów wzięłoby udział w takiej kolonii. Zaznaczamy, że wchodziłyby w rachubę tylko miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień. Koszta utrzymania wyniosłyby, zależnie od wysokości subwencji, na ten cel otrzymanych, od 60 gr. do 1.20 zł. dziennie. Zniżka na przejazd 50%. Nie przyjmowalibyśmy chorych, ale tylko zagrożonych chorobą, ozdrowieńców i wątłych, oraz szukających wypoczynku.

4. Przysposobienie Rolnicze.

Kierownictwa Oddziałów winny przypilnować swoje zespoły, by z rozpoczęciem wiosny, praca na poletkach została rozpoczęta. Ewentualne trudności należy zgłosić w O. T. R. lub Stowarzyszeniu. Doświadczenie uczy, że wiele zespołów odpada przy rozpoczęciu pracy. Trzeba więc w tym momencie otoczyć zespoły szczególną troską.

5. Mundurki.

W składnicy mundurków przy Stowarzyszeniu panuje wielki ruch. Druhowie piszą i przyjeżdżaja oglądać materie i części mundurków. Wiele Oddziałów już porobiło zamówienia. Na Zlotach Okręgowych wystąpią te Oddziały już w mundurkach. Efektowny mundur organizacyjny wszystkim się bardzo podoba. W niedługim czasie prześlemy Oddziałom afisze i ulotki propagandowe w sprawie mundurów. Propaganda nowego mundurka organizacyjnego jest jedną z ważnych spraw w obecnym sezonie. Powinny się nią żywo zająć Kierownictwa Oddziałów. Wiele Kierownictw zrozumiało ten swój obowiązek, ale u niektórych nie widać zrozumienia ważności tej sprawy. Apelujemy do nich, by zainteresowały się tym żywiej i nie zostawały w tyle.

Przypominamy, że materiały oryginalne, jak i części mundurka można nabyć tylko w składnicy Stowarzyszenia. Ceny i dokładne warunki dostawy podaliśmy w „Młodym Polaku" z marca br.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

1. 78 kursów gospodarstwa domowego!

Jak już podawałyśmy, w tym roku odbyło się 78 kursów gotowania. Korzystało z nich 1634 druhen. — Te Oddziały górą! Druhny dobre gospodynie! Oddziały, które pragnęłyby jeszcze u siebie przeprowadzić podobny kurs gospodarstwa domowego, niechaj co rychlej zgłoszenia swe skierują do Sekretariatu.

2. Po kursach dla Kółek Wychowawczych.

Kursy dla kółek wychowawczo-naukowych zostały przeprowadzone we wszystkich Okręgach naszego Stowarzyszenia. Praca w nich teraz winna iść należycie. Kółka wychowawczo-naukowe kształcić będą przyszłe członkinie Kierownictwa, wtedy nie będzie Oddział skazany na rozpadnięcie się, gdy braknie prezeski lub innej członkini Kierownictwa. Wtedy solidnie ją zastąpi członkini kółka wychowawczo-naukowego.

Wszędzie, w każdym Oddziale, kółko wychowawczo-naukowe!

Jeszcze nie wszystkie Prezeski Okr. nadesłały sprawozdanie z przeprowadzonych kursów. Przypominamy ten obowiązek organizacyjny...

3. Posiedzenia Kierownictw Okręgów.

Po kursie dla kółek wychowawczo-naukowych odbyły się posiedzenia Kierownictw Okręgowych. Okręgi teraz wiedzą doskonale, jak praca ma postępować dalej, co należy czynić, by Okręg wybijał się w pracy Stowarzyszenia na pierwsze miejsce.

4. Do Prelegentek.

Prelegentki zostały powołane do pracy. Na kursy dla kółek wychowawczo-naukowych został przesłany dla każdego Okręgu regulamin Prelegentek, referaty zaś zostaną przesłane z początkiem maja br. Zebrania Prelegentek odbywać się będą każdego roku po posiedzeniu Kierownictwa Okr.

5. Kursy - obozy!

Doniosłość kursów-obozów jest wielka. Świadczy o tym ankieta, przeprowadzona na każdym zeszłorocznym kursie-obozie. Przeto i tego roku każdy Oddział obowiazkowo wysyła na kurs-obóz członkinie Kierownictwa. Oddział, który nie wyśle żadnej druhny, uważać będziemy, że należy do „śpiących rycerzy".

Ze względu na niezwykłą doniosłość kursów-obozów dla należytego rozwoju samodzielnej pracy w Oddziałach — Zarząd KSMŻ. zwraca się do PT. Przew. Księży Asystentów i PT. Zarządów Parafialnej A. K. z usilną prośbą, by wpłynęli na Oddziały KSMŻ. i dopomogli do wzięcia udziału w kursach

Podajemy terminy kursów-obozów:

w Borzęcinie Górnym — od 7 do 14 maja br.
w Łososinie Górnej — od 18 do 25 maja br.
w Zakliczynie — od 1 do 8 czerwca br.
w Proszówkach — od 11 do 18 czerwca br.
w Moszczenicy k. Gorlic — od 30 czerwca do 7 lipca br.
w Mielcu — od 16 do 23 sierpnia br.
w Ropczycach — od 25 sierpnia do 2 września br.
w Kadczy — od 7 do 14 września br.

Każdy kurs-obóz rozpoczyna się pierwszego dnia po południu o **godz. 5.**

Każda druhna na kurs-obóz bierze z sobą: siennik, poduszeczkę, koc, garnuszek blaszany, łyżkę, widelec, nóż, talerz blaszany, mydło, ręcznik itd., oraz jeśli może strój krakowski.

Na kursie-obozie można będzie zakupić broszury i pomoce organizacyjne, oraz zapłacić wszelkie zaległości oddziałowe.

6. Zloty Okręgowe.

W ostatnim num. okólnika podałyśmy zlot Okręgu Łąckiego w Szczawnicy 3 maja br., jednak zlot ten został przesunięty na rok 1939. Wobec tego odbędzie się **zlot Okręgu Ropczyckiego dnia 15 maja br. w Sędziszowie.**

Dalsze zloty odbędą się w tych terminach, w tych Okręgach i miejscowościach, które zostały podane w kwietniowym numerze „Posłańca". Wszelkie wskazania i programy zostały wysłane do Okręgów i pojedynczych Oddziałów. Należy tylko Zloty pięknie przygotować.

7. Zjazd Delegowanych KSMŻ. w Tuchowie.

W myśl statutu art. 20 **Zjazd Delegowanych** odbędzie się w bież. roku — jak to było podane w ostatnim numerze „Posłańca" — **26 czerwca br. w Tuchowie.** Na Zjazd Delegowanych przybywa Prezeska Oddziału lub wyznaczona Członkini Kierownictwa, nadto druhna delegowana.

Udział w Zjeździe PT. Czcigodnych Księży Asystentów, oraz Pań współpracujących bardzo pożądany.

Na Zjazd przybywają druhny w strojach narodowych lub w mundurkach organizacyjnych, zaopatrzone w legitymacje członkowskie.

Program Zjazdu Delegowanych:

Do godz. 9.30 — **Przyjazd** druhen i zgłoszenie udziału.

Godz. 9.00 — **Zbiórka** druhen Okręgami przed Sokołem. — **Raport** Prezesek Okręgowych.

Godz. 9.30 — **Wymarsz** do kościoła parafialnego.

Godz. 10.00 — **Nabożeństwo z kazaniem.**

Od godz. 11 do 13 — **Obrady Zjazdu:**

1. Zagajenie, modlitwa, wspólny śpiew.
2. Powołanie Prezydium.
3. Przemówienia powitalne.
4. Sprawozdanie Zarządu z działalności Stowarzyszenia za rok 1937.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorium Zarządowi KSMŻ.
7. Pieśń.
8. Referat.

Od godz. 13 do 14 — Przerwa obiadowa.

Godz. 14.00 — **Dalszy ciąg obrad:**

9. Ogłoszenie wyników konkursu dobrego czytania.
10. Program pracy na rok 1938.
11. Konkurs „Pieśni Okręgami".
12. Wolne wnioski.
13. Zamknięcie Zjazdu.

Godz. 15.30 — **Wymarsz Okręgami do klasztoru.** Adoracja N. Sakramentu.

Godz. 16.00 — Odnowienie przyrzeczenia.

Godz. 17.00 — Wyjazd z Tuchowa.

8. Regulamin mundurka i odznaczeń.

Jak donosiłyśmy, w Sekretariacie KSMŻ. jest do nabycia Regulamin mundurka i odznaczeń KSMŻ. Regulamin zawiera między innymi: a) Postanowienia ogólne. b) Prawa i obowiązki członkiń KSMŻ., odnośnie do mundurka i odznaczeń. c) Zatwierdzenie mundurka i odznaczeń przez władze duchowne i świeckie. d) Fotografie i tablice ilustrujące mundurek, z objaśnieniami co do jego kroju i uszycia.

Przy szyciu munduików należy w najdrobniejszych nawet szczegółach stosować się do Regulaminu. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian i dodatków jest niedozwolone. Dlatego każdy Oddział miejski musi się zaopatrzyć w Regulamin.

Raz jeszcze przypominamy, że Oddziały wiejskie noszą strój ludowy.

Korzystajmy z pomocy nowych wydawnictw!

L. Turkowski: Forsa stopniała. Humoreska w 3 aktach ze śpiewami układu Ks. A. Chlondowskiego (z towarzyszeniem fortepianu). Cena 2.20 zł.

Jest to wodewil, a można nawet powiedzieć operetka, pierwsza tego rodzaju w języku polskim, bo napisana wyłącznie na role męskie. Wesoły, farsowy temat, lekkie ujęcie, łatwe ale bardzo wartościowe wstępy i wstawki muzyczne — wszystko to sprawia, że sztuczka ta niewątpliwie zdobędzie publiczność i będzie „kasową". Naturalnie, że będzie ją można wykonać tylko w środowiskach, będących na pewnym poziomie kultury scenicznej, a więc miejscowościach przemysłowych i miasteczkach, gdzie będzie można korzystać z fortepianu, chociaż i bez fortepianu rzecz można wystawić.

Ks. Fr. Błotnicki: Proszę o głos! Przemówienia okolicznościowe młodzieży. Cena 1 zł.

Na zbiorek ten czekano od dawna. Nie są to przemówienia do młodzieży, ale młodzieży samej w ważniejszych chwilach życia organizacyjnego (różne powitania, pożegnania, życzenia i t. p.). Przykłady tych przemówień są krótkie i wnoszą dużo nowych myśli. Doskonała przedmowa wskazuje na to, jak korzystać z tego bardzo praktycznego zbiorku.

Ks. Fr. Błotnicki: Apel. Zbiorek deklamacji. Cena 70 gr.

W zbiorku tym przynosi autor młodzieży szereg pięknych deklamacji na tematy ideowe. Przeważają deklamacje chórowe. Niektóre z nich są bardzo silne i rytmiczne. Dobrze oddane, mogą zrobić duże wrażenie.

Ks. A. Chlondowski: O pieśni leć! 100 pieśni dla młodzieży. Cena 2 zł.

Znany autor pieśni dla młodzieży opracował nowy zbiór, obejmujący 100 nowych utworów. Są to pieśni ideowe, organizacyjne, wycieczkowe, humorystyczne i t. p. Dużo nowych, bardzo dobrych tekstów. Melodie dobre, choć łatwe. Układ na 1 i 2 głosy równe.

J. Walta: Walka o dusze. Teatr dla Młodzieży Żeńskiej Nr 45. Cena 85 gr.

Jest to sztuczka aktualna i pełna dramatycznego napięcia. Tematem jej jest podziemna walka komunistów o dusze dziewcząt polskich, której przeciwstawia się zdecydowana postawa druhny KSMŻ. Głośne swego czasu rozruchy lwowskie dały autorce materiał, który tu został wyzyskany.

Józefa Furmanowa: Przebaczenia! Teatr dla Młodzieży Męskiej Nr 53. Cena 75 gr.

Jeszcze jeden utwór ze serii nowoczesnych inscenizacyj przypowieści Chrystusowych. Temat oparty na opowiadaniu o Słudze-Dłużniku. Rzecz mocna i na wskroś nowocześnie pomyślana.

Janina Kaźmierska: Błogosławieni miłosierni! Biblioteka Wieczornicowa Nr 48. Cena 2.50 zł.

Nowy tomik wieczornicowy przynosi dwa wykłady i szereg urozmaiceń na temat Chrystusowego przykazania o miłosierdziu. Materiał obfity i starannie dobrany. Wielka pomoc przy urządzaniu wieczornic na cele dobroczynne.

— — — — — — — — — — — — — —

Wszystkie te wydawnictwa są do nabycia w KIOSKU KATOLICKIM Tarnów, plac Katedralny 6.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.